Rok X. wyd. A. B. Katowice, piątek, 1-go listopada 1935 r. Nr. 300
Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem
Cena egzemplarza 10 groszy

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor nacz.: Edward Rumun, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Cholewa.

Redakcja: Katowice, ul. Batorego 4, parter. Telefony: do godz. 18-tej 337-67 i 350-85 po godz. 18-tej 304-26 i 308-78 Rękopisów nie zwraca się.

Administracja: Katowice, ul. Kościuszki 15, ofic. II p. Telefon 304-26. — P. K. O. Katowice 303-551. Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.

Reprezentacje: Bielsko: Nad Niprem 2. Tel. 36-57. Lubliniec: Rynek 3. Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.

Abonament z odnoszeniem do domu miesięcznie 2 zł 50 gr
Przyjmują: Administracja, Reprezentacje, Poczta (listowi), Agenci i Kioski.

CENNIK OGŁOSZEŃ: za 1 m/m (1 łam — 70 m/m) na stronie tytułowej zł 1.00, w tekście zł 0,80, nekrologi do 100 m/m — zł 35.00, 100—200 m/m za 1 m/m jednołamowy zł 0,60, ponad 200 m/m za 1 m/m jednołamowy zł 0,80. — Ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za 1 m/m (1 łam — 58 m/m) zł 0,50. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł 0.20 (dla poszukujących pracy zł 0,10, matrymonjalne zł 0,30).

Duch Wodza

Przez cmentarze, okryte płaszczem złotych liści jesiennych, przesuną się tłumy ludzi.... Na grobach rozbłysną wieczorem migotliwe światła...

W dniu tym, poświęconym kultowi zmarłych, myśli nas wszystkich, żyjących od Olzy po Dźwinę, od Karpat po Bałtyk, skupią się w podziemiach Wawelu, w grobach królów i mocarzy ducha, zjednoczą się przy szklanej trumnie, w której snem wiecznym spoczywa Wskrzeszyciel Niepodległości, Wódz Narodu.

Szliśmy co roku na groby nietylko ludzi nam najbliższych, szły dzieci, by uwieńczyć miejsca spoczywania wiecznego rodziców, szli przyjaciele, krewni. Ale szli też obywatele, by uczcić wielkich w Ojczyźnie. Taka była tradycja okresu niewoli i tych lat po wskrzeszeniu niepodległości, które przeżywaliśmy do dnia 12 maja 1935 roku. Jak ziemia polska długa i szeroka, widnieją samotne mogiły tych, co polegli za Ojczyznę. Spoczywa w nich chłop-kosynier z pod Racławic — i żołnierz 4go pułku z pod Olszynki — i ci, co w rzezi pod Pragą zginęli — i bohaterzy walki pod Małagoszczą w 63cim roku — i zawleczeni na Cytadelę i z rąk kata polegli towarzysze Traugutta i Okrzei — i ofiary walk Legjonów pod Mołotkowem i Rokitną, pod Łowczówkiem i Krzywopłotami — i bezimienni rycerze P. O. W. polegli w krwawych zapasach z okupantami — i kwiat młodzieży skoszonej w dwuletnich zmaganiach o granice Polski.

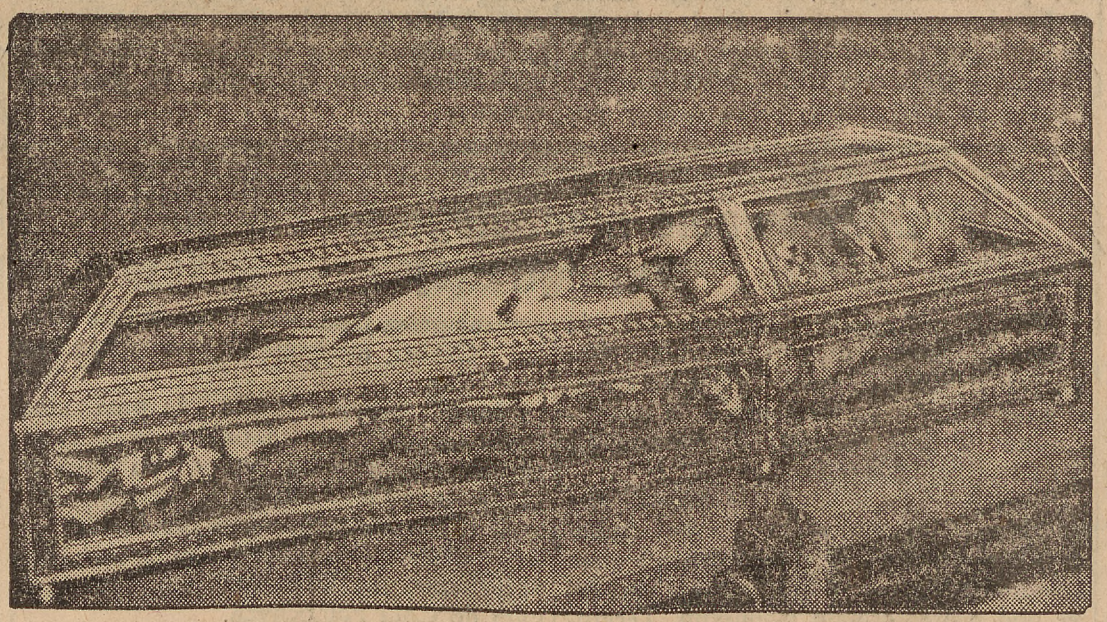

W głębokiej zadumie stajemy przed arkadami kolumnady, tulącej mogiły Żołnierza Nieznanego, gdy we wieczór Dnia Zadusznego jaśnieje przed mogiłą ogromny świetlisty krzyż.

Ale dziś, po raz pierwszy, skupimy się myślą i sercem przy trumnie największego człowieka, którego w tysiącleciu swego bytowania wydała Polska. Gdy przed kilku miesiącami przyroda budziła się do nowego życia, gdy drzewa pokrywały się świeżem listowiem i jasnozielona ruń okryła pola — żył jeszcze wśród nas; wiedzieliśmy: tam w samotni Belwederu pracuje Jego genjalny mózg, bije Jego serce, tam waży On w swem sumieniu losy Polski i tam z Jego przemyśleń wychodzą decyzje, mające jedno tylko na celu, byśmy krzepli w siły i promieniowali nią na świat cały.

Dziś, gdy liście zrudziałe z drzew opadają, gdy ruszymy poprzez mgły jesienne na groby najbliższych i na groby wielkich w naszej przeszłości, nasze myśli przenika świadomość: — z Belwederu Król - Duch przeniósł się na Wawel i spoczywa w grobach Jagiellonów, Mickiewicza, Kościuszki.

Taka oto dokonała się przemiana między wiosną tegoroczną a jesienią. Dzień, poświęcony Świętu Umarłych, jest potrzebą naszych serc, jest aktem pietyzmu. Kult ten tkwi głęboko w człowieku, należy do najstarszych w dziejach ludzkości. Świadczą o tem prohistoryczne kurhany, dowodzą obrzędy ludowe — te, z których Adam Mickiewicz wysnuł osnowę swego najgłębszego dzieła „Dziadów".

W kulcie tym tkwi potrzeba hołdu dla tych, których miłowaliśmy i tych, którzy symbolizowali Wielkość.

A kogóż miłowaliśmy więcej i któż symbolizował szczytniej i ofiarniej Wielkość, jeśli nie nasz Komendant, nasz Wielki Nauczyciel, komuż winniśmy więcej czci i uznania, że z ludzi niewolnych staliśmy się wolnymi, że przestaliśmy być igraszką w ręku możnowładców świata, a staliśmy się obywatelami silnej, mocarstwowej Polski?

Więc dziś, gdy pójdziemy na groby rodzinne i na mogiły tych, co życie oddawli za Ojczyznę i na groby wielkich duchów, które w stuleciu niewoli krzepiły naród, mnożyciel kultury polskiej — **zestrzelimy po raz pierwszy, wszyscy w Polsce swe myśli przy szklanej trumnie na Wawelu, w której spoczywa Józef Piłsudski.**

Miasto Magdala legło w gruzach
po ataku samolotów włoskich

PARYŻ. Włoska akcja ofenzywna, prowadzona na obu frontach, zasadza się obecnie na **powolnem posuwaniu się czołowych oddziałów naprzód i umacnianiu się** na zajętych terenach. Najważniejszy nacisk dowództwo włoskie kładzie na **akcję samolotową.**

Eskadry bombowe włoskie dokonują **dalekich lotów, niszcząc przy pomocy bomb zapalających osiedla abisyńskie.** Akcja ta ma na celu zniszczenie punktów, przeznaczonych na koncentrację wojsk abisyńskich jak również **wzniecenie paniki i popłochu wśród ludności.**

Najważniejszym z ostatnich ataków lotniczych włoskich był atak przeprowadzony we wtorek **na miasto Magdale,** który zakończył się niemal **zupełnem zniszczeniem całego miasta i spowodowaniem dużych strat w szeregach abisyńskich.** Magdala leży 200 km na północ od Addis Abeba i jest ważnym punktem na trakcie ze stolicy do Makkale.

Włosi w niewiadomy dotychczas sposób **odkryli pozycje abisyńskich dział zenitowych** i około godz. 16-ej zarzucili te pozycje bombami. Abisyńczycy usiłowali napróżno ostrzeliwać lotników włoskich.

Działa zostały zniszczone a obsługa wybita.

Po dokonaniu tego dzieła zniszczenia eskadry włoskie poczęły krążyć nad miastem, rzucając **bomby zapalające.** Od wybuchów tych bomb powstał pożar, który rozszerzył się z szaloną szybkością. **Sytuacja była nad wyraz tragiczna. Miasto całe objęło morze płomieni. Załoga opuściła swe schrony i ratowała się ucieczką do okopów, przebiegających na wzgórzach, okalających miasto. Ucieczka odbywała się w panicznym popłochu, a to dlatego, że samoloty włoskie zniżywszy lot, ostrzeliwały Abisyńczyków z karabinów maszynowych.**

Niewielu udało się dotrzeć do okopów. I to schronienie okazało się słabe. Samoloty zasypywały okopy tak gęsto bombami, że nieszczęśliwi żołnierze abisyńscy musieli z tych pozycyj uchodzić. **Uciekając, zaścielali gęsto drogę trupami i rannymi,** padającymi od kul włoskich karabinów maszynowych.

Atak samolotów włoskich trwał zgórą 20 minut, w ciągu których rzucono na miasto ponad 40 ciężkich bomb. Jedna z tych bomb spadła na **szpital polowy, w którym 15-tu rannych żołnierzy poniosło śmierć. Inna bomba spaliła kościół koptyjski, którego proboszcz nie chcąc opuścić posterunku, — spłonął żywcem.**

Od bomb i kul włoskich padło ogółem ponad 200 żołnierzy i kilkadziesiąt osób cywilnych. Mieszkańcy opuścili zniszczone miasto, szukając schronienia w górach.

Po tym ataku lotniczym dowództwo abisyńskie liczy się z rychłem natarciem lotniczem na Addis Abeba.

Włoskie straże przednie u bram Makalli.

PARYŻ. Według doniesień z Asmary, włoskie straże przednie dotarły już w okolicę Makalle. Pierwsze oddziały wojsk włoskich wmaszerować mają do Makalle przypuszczalnie już w ciągu dzisiejszego dnia. **Oddanie miasta Makalle Włochom pokrywa się całkowicie z planami abisyńskiego sztabu generalnego.**

Głowa kościoła koptyjskiego nie chce ogłosić „świętej wojny"

ASMARA. Wedle doniesień, nadeszłych tu z Addis Abeby, między cesarzem Hailie Selassie a głową kościoła koptyjskiego Abuna Cyrillem (abuna oznacza biskup) powstać miał **poważny konflikt, albowiem biskup Cyrill dotąd nie przyłączył się do akcji „świętej wojny",** obwołanej przez poszczególnych patrjarchów koptyjskich.

Wbrew dotychczasowym wiadomościom, rozpowszechnionym w prasie europejskiej, „święta wojna" w Abisynji nie została dotąd oficjalnie proklamowana przez kościół koptyjski, albowiem odezwy wydane przez poszczególnych partjarchów nie uzyskały dotychczas aproboty Abuny Cyrilla, który wskutek poddania się wielkiej części duchowieństwa Włochom, obawia się ustraty swego stanowiska.

Usilne nalegania negusa w kierunku zatwierdzenia „wojny świętej" dotąd nie odniosły skutku i na tem tle zrodził się między dworem cesarskim a kościołem konflikt, który przybiera coraz ostrzejsze rozmiary.

Senat zajmie się sprawą oddłużenia urzędników

WARSZAWA. Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie Senatu. W posiedzeniu wzięli udział członkowie Rządu z P. Premjerem Kościałkowskim na czele, marszałek Sejmu Car, prezes N. I. K. dr. Krzemieński, podsekretarze stanu oraz wyżsi urzędnicy. Po załatwieniu szeregu spraw natury formalnej Izba przystąpiła do porządku dziennego. Na propozycję marszałka Prystora ustalono, że komisja dla załatwienia projektu ustawy o pełnomocnictwach składać się ma z 15-tu członków. Po wyborze komisji marszałek zamknął posiedzenie.

Bezpośrednio po plenarnem posiedzeniu zebrała się specjalna komisja. Obrady zagaił marszałek Prystor, zarządzając wybór przewodniczącego. Wybrany został przewodniczącym sen. dr. Emil Bobrowski, zastępcą przewodniczącego sen. Decykiewicz, sekretarzem sen. Cholewicki. Na stanowisko referenta projektu ustawy powołano senatora Ewerta. Następne posiedzenie komisji w poniedziałek o godz. 15. Na posiedzeniu tem senator Ewert zreferuje projekt ustawy.

Następne posiedzenie plenarne Senatu wyznaczone zostanie przypuszczalnie na wtorek lub środę przyszłego tygodnia.

Na posiedzeniu tem ma być podobno również m. in. poruszona sprawa **oddłużenia urzędników państwowych,** która nie była poruszona na plenum Sejmu. Podobno istnieje **projekt oddłużenia urzędników państwowych przez utworzenie specjalnego funduszu. Oddłużenie według projektu tego nie obejmowałoby długów towarowych i długów powstałych z zakupów towarów na raty. Nie jest wobec tego w żadnym wypadku przewidziane ogłoszenie jakiegokolwiek moratorjum egzekucyj za długi towarowe.**

Proklamowanie niepodległości Mongolji Wewnętrznej

TOKJO. Agencja Rengo donosi, że przewodniczący rady politycznej Wewnętrznej Mongolji książę Jun oraz sekretarz generalny tejże rady książę De proklamowali w dniu dzisiejszym niezależność Wewnętrznej Mongolji.

TOKJO. Proklamowanie niepodległości Mongolji Wewnętrznej stanowi doniosły akt polityczny. W Azji przybywa obok Mandżukuo jeszcze jedno państwo narodowe pod protektoratem japońskim. Terytorjum tego państwa obejmuje narazie okupowane przez Japończyków prowincje Dżehol i Czahar, mongolskie pod względem etnicznym.

Istnieją przypuszczenia, że proklamowanie niepodległości Mongolji Wewnętrznej nie pozostanie bez wpływu na sytuację zsowietyzowanej Mongolji Zewnętrznej, czyli t. zw. Mongolskiej Republice Ludowej. Prowincje Dżehol i Czahar należały dotychczas pod względem administracyjnym do Chin Północnych.

Pani Marszałkowa przybędzie do Krakowa.

KRAKÓW. W dniu wczorajszym przybył do Krakowa **gen. Wieniawa-Długoszowski,** który pozostanie już i na dni Zmarłych.

Spodziewany jest przyjazd p. Marszałkowej Piłsudskiej, lecz termin jego nie jest jeszcze znany.

W dniu Wszystkich Świętych przybędzie do Krakowa generalny inspektor sił zbrojnych **gen. Rydz-Śmigły.**

Przyjazd gen. Rydza-Śmigłego ma charakter zupełnie nieoficjalny.

Podatek lokalowy zostanie w najbliższym czasie obniżony.

WARSZAWA. (tel. wł.) W tutejszych kołach politycznych rozeszła się wiadomość, iż projektowane jest już w najbliższym czasie zniesienie podatku lokalowego od 1,2 i trzyizbowych lokali mieszkalnych czyli od mieszkań dwupokojowych z kuchnią włącznie. **Podatek lokalowy miałby być zniesiony na okres dwuletni.** Wpływy z podatku lokalowego **zmniejszyłyby się wobec tego o 9 miljonów zł.,** jednakże nie pokrywałby tego w żadnym wypadku Skarb Państwa, ponieważ — jak wiadomo — wpływy z podatku lokalowego, nie idą do Skarbu, lecz w połowie przeznaczone są dla miasta, jedną czwartą dla Państwowego Funduszu Rozbudowy Miast i jedną czwartą dla Wojskowego Funduszu Kwaterunkowego.

BURZA NAD ŚWIATEM
Dziś! KINO CAPITOL Dziś!

Gorgonowa ciężko chora.

LWÓW. Jedno z pism lwowskich donosi, że przebywająca, jak wiadomo, w więzieniu fordońskiem Rita Gorgonowa zaniemogła ciężko i w związku z tem zwróciła się do władz sądowych w Warszawie, aby wydelegowały specjalnego przedstawiciela prokuratury, przed którym pragnie poczynić bardzo ważne zeznania. Prośba ta wywołała oczywiście wielką sensację, możliwe jest bowiem że tym razem Gorgonowa wyzna pewne rzeczy, o których dotąd milczała.

Krwawa bójka między Włochami w Gdańsku.

GDAŃSK. Wczoraj w południe doszło na Toepfergasse do kłótni między 5-ciu Włochami. Kłótnia ta wkrótce zamieniła się w strzelaninę, przyczem dwaj Włosi zostali zabici na miejscu, a jeden ciężko ranny zmarł w drodze do szpitala. Jako sprawców zajścia aresztowano 2-ch pozostałych Włochów. Powód zajścia nie jest dotychczas znany.

Radjoaparaty
Philips, Telefunken, Elektrit, Natawis i oryginalne **Kapsch i Hornyphon**
poleca najdogodniej specjalna, fachowa firma
Śląski Dom Radjowy
Adam Kukulski, Katowice
3-go Maja 20 - tel. 331-55 naprzeciw Whole-Wortha.

Generalny Inspektor Sił Zbrojnych u Prezydenta R. P.

WARSZAWA (tel. wł.) Wczoraj w godzinach południowych przyjął Pan Prezydent Rzeczypospolitej Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych Gen. Rydz - Śmigłego na dłuższej, specjalnej audjencji.

Odznaczenia.

WARSZAWA. (tel. wł.) Na liście odznaczeniowej, która ukaże się na dzień Święta Państwowego t. j. 11 listopada rb. znajdują się dwa odznaczenia wielką wstęgą Polonia Restituta, a mianowicie dla b. Ministra Spraw Zagranicznych p. Augusta Zaleskiego oraz dla b. Ministra Przemysłu i Handlu posła p. Floyar - Rajchmana.

Burza zatrzymała mjr. Karpińskiego w Jodhpur.

JODHPUR. Szalejąca od rana burza podzwrotnikowa zmusiła polskich lotników lecących do Australji do pozostania przez jeden dzień w Jodhpur. Start do dalszego lotu nastąpi dziś.

Jak stwierdzają dotychczasowe informacje telegraficzne mjr. Karpiński na wielu etapach swego lotu napotkał bardzo ciężkie warunki atmosferyczne, wybitnie utrudniające raid turystyczny.

O wielkim wpływie stanu pogody na przeloty w obecnym stopniu rozwoju lotnictwa najlepiej może świadczyć fakt przerwania lotu rekordowego przez Kingsforda Smitha na trasie Londyn — Melbourne. Słynny lotnik australijski wskutek złej pogody, jaką napotkał w drodze oraz otrzymania biuletynów meteorologicznych, niewróżących rychłej poprawy, poniechał zamiaru pobicia rekordu i powrócił do Londynu.

Meble najtaniej kupisz
w nowootwartym Składzie Mebli Nowoczesnych
„MEBLARO"
Katowice, Marsz. Piłsudskiego 13
podwórze parter Telefon 312-51.
Wielki wybór eleganckich mebli. Rekordowo niskie ceny. Dostawa na cały G. Śląsk.

Amnestja nie obejmie tych, którzy przed karą uciekli zagranicę.

WARSZAWA. (tel. wł.) Część prasy warszawskiej podaje wiadomość o tem, jakoby projekt ustawy amnestyjnej, o której pisaliśmy we wczorajszym naszym numerze, miała obejmować również emigrantów politycznych, którzy skazani zostali w kraju na karę więzienia i wyjechali zagrancę, aby karę tej nie odbywać. I tak niektóre dzienniki podają, że amnestja polityczna objąć miałaby również karę, na którą skazany został Wincenty Witos, umożliwiając mu powrót do kraju. Oczywiście wiadomość ta, jak nas informują z kół dobrze orjentujących się w tych sprawach, polega na błędnej interpretacji. **Amnestja może odnosić się tylko do tych, którzy odbywają karę,** jak np. do kolegi p. Witosa z procesu brzeskiego b. posła Pragera, który odsiaduje obecnie karę w więzieniu mokotowskiem w Warszawie, nigdy zaś tych, którzy przed odbyciem kary uciekli.

Wdowa po Edisonie wyszła zamąż.

NOWY JORK. Wdowa po Edisonie, w 70-ym roku życia wyszła zamąż za przemysłowca, który ma lat 73.

Potworny wybuch prochowni
100 osób pogrzebanych w gruzach — 10.000 ludzi pozbawionych dachu nad głową

SZANGHAJ. W Lancrou prowincji Kau-Su wydarzyła się katastrofalna eksplozja w zakładzie materjałów wybuchowych. **Padło około 1.000 ofiar ludzkich.** Około **100 osób zostało pogrzebanych pod gruzami.** Wybuch zniszczył odległą o 300 mtr. od zakładu misję duchowną wraz ze szkołą i szpitalem. Pod gruzami polegli niemal wszyscy misjonarze i pielęgniarki. Przypuszczalnie sprawcami wybuchu byli **komuniści.** Wybuch poczynił spustoszenia w promieniu 2 km. Gubernator prowincji zarządził opróżnienie szeregu świątyń, celem ulokowania **10.000 ludzi, pozbawionych na skutek katastrofy dachu nad głową.**

TOKJO. W m. Sherahama (na półwyspie Boso, na południowy zachód od Tokio) wydarzył się wielki wybuch tlenu w jednym ze składów. 18 robotników jest zabitych, 112 rannych.

Obejrzej tych, których zmiażdżyła
BURZA NAD ŚWIATEM

W dniu zadusznym

Zaduszki. Święto zmarłych.

Na cmentaze — te małe wiejskie, w ciszy, przerywanej jedynie poszumem starych żółknących drzew pogrążone i te wielkomiejskie o pięknie wygracowanych aiejach, gdzie sen wieczny zmarłych mącą tramwajowe dzwonki i stuk ciężkich wozów o bruk ulic — ciągną długim, nieprzerwanym szeregiem ludzie.

W Dzień Zaduszny, jeden może dzień w roku, w którym wszyscy ludzie są zrównani — bo **każdy kogoś opłakuje, kogoś wspomina.** Każdy pochyla się nad czyjąś mogiłą — bogaty czy biedny, uczony czy ciemny — z rozpaczą, że już nigdy...

Nic to, że jedni na cmentarz przyjeżdżają autem, a inni przepełnionym tramwajem, jeszcze zaś inni z daleka po błocie i wybojach idą pieszo... Tam, na cmentarzu, w **obliczu majestatu śmierci wszyscy czuć będą jednakowo.** A auta zostaną przed bramą.

Na wszystkich grobach — tych marmurowych kosztownych z obeliskami, pnącemi się w niebo i tych ubogich mogiłach, darnią jeno porosłych — jednakowo w Dniu Zaduszek błyszczą światełka. Nawet groby opuszczone, groby o których nikt z krewnych już nie pamięta, albo nie ma kto pamiętać, bo wszyscy pomarli — przystrojone zostają co roku — przez harcerzy.

mięć o opuszczonych mogiłach w Dniu Zadusznym — to jeden z ich „dobrych uczynków"...

Wszyscy idziemy na cmentarz Niesiemy wieńce kosztowne, bukiety żywego kwiecia, skromne wiązanki jedliny, czy nieśmiertelników. Byle mogiła tych, cośmy za życia kochali, była najpiękniejsza.

W Dniu Zadusznym wspominamy nietylko naszych krewnych i przyjaciół. W dniu tym rozpamiętujemy również życie bohaterskich i wielkich ludzi, którzy odeszli z tego świata, a którym tyle zawdzięczamy. Myślimy: byli wielcy, byli potężni, byli możarni — a przecież tak samo, jak inni leżą oto cicho, ziemią przysypani, lub głazem przywaleni. Ale kiedy o tamtych pamiętają i troszczą się tylko rodziny i przyjaciele — **o tych w Dniu Zadusznym myśli cały naród, cały naród ich wspomina, rozpamiętuje ich czyny, do grobu ich pielgrzymuje, by zaczerpnąć siły i otuchy... Bo choć ciało w proch się obróciło — potęga ducha zwyciężyła śmierć i żyje wśród swego narodu.**

A są i tacy zmarli, co nawet niewiadomo, gdzie grób ich, gdzie myśli swe ku szczątkom ich doczesnym skierować... A przecież w Dniu Zaduszek i o nich trzeba pomyśleć... O tych, co polegli w skalistym wąwozie Samosierry i tych co padli, gnani przez białą pustynię na Sybir, o mogiłach powstańczych, ziemią zrównanych przez zaborcę i o tych rozsianych po całej Polsce wspólnych mogiłach żołnierskich z okresu walk o granice Rzeczypospolitej. Nie znamy ich nazwisk, nie znajdziemy ich w żadnym podręczniku historji. Proste, zwykłe to pewnie były nazwiska, tak jak prości i zwykli byli ludzie, co je nosili. A przynajmniej się za takich uważali w swej niezmierzonej skromności. A przecież my dziś wiemy, że to byli bohaterowie...

I dlatego w dniu Zaduszek, gdy myśleć będziemy o nich, o tych wszystkich, co bezimiennie legli, byśmy dziś cieszyć się mogli Wolną Ojczyzną — gdy na ich mogiłach ani kwiatów, ani świateł nie będzie — zwróćmy myśl naszą ku ich symbolowi, ku Mogile Nieznanego Żołnierza. On jest nam równie bliski, jak ci najdrożsi nasi śpiąsnem wiecznym wśród ciszy cmentarzy.

Tu zaś na Śląsku, przywróconym Polsce ofiarnym porywem trzech powstań ludowych wspomnijmy w Dniu Święta Zmarłych specjalnie o poległych Bohaterach z powstań śląskich. Dajmy wyraz czci dla Nich przez wieńczenie kwiatami pomników powstańczych.

Pamiętajmy przytem, że dotychczas wiele mogił z powstań śląskich znajduje się w upokarzającem nas zapomnieniu i opuszczeniu. Ziemie Śląska Opolskiego, pozostałego w granicach Niemiec pełne są takich zapomnianych, nieraz już zrównanych z ziemią mogił powstańców śląskich. Niechże więc w Dzień Zaduszny zrodzi się wreszcie w nas mocne postanowienie zajęcia się opuszczonemi mogiłami Tych, którym życie w wolnej Ojczyźnie zawdzięczamy.

Płoną na grobach światełka. W zmierzchu wieczornym więdną kwiaty. Usta szepczą modlitwy, łzy kręcą się w oczach. **Największa świetność doczesna mija, jednako w proch się zamienia. Trwa wiecznie potęga ducha, poświęcenie, bohaterstwo trwa w sercach wszystkich Polaków.**

Na Wszystkich Świętych zaludniają się cmentarze. Żywi przychodzą do drogich zmarłych, by na ich grobach zapalić światła pamięci i miłości, silniejszych niż śmierć.

Uroczystości ku czci Kościuszki i Marsz. Piłsudskiego w St. Zjednoczonych

NOWY JORK. W mieście Kościuszko w stanie Mississipi odbyły się doroczne uroczystości ku uczczeniu pamięci Tadeusza Kościuszki, które w roku bieżącym połączono ze złożeniem hołdu pamięci Marszałka Piłsudskiego.

Na uroczystości przybyły tysiączne rzesze mieszkańców stanu, oraz delegacja wychodźtwa polskiego w Ameryce; należy podkreślić, że w mieście Kościuszko, mimo jego polskiej nazwy, nie mieszka ani jeden Polak. Tegoroczne uroczystości przemieniły się w **żywiołową manifestację gorących uczuć Amerykanów dla narodu polskiego.** Kulminacyjnym punktem uroczystości było wielkie zgromadzenie u stóp Kopca Kościuszki, znajdującego się pod miastem. Na zebraniu tem uchwalono m. in. wystosować **pismo żałobne z powodu zgonu Marszałka Piłsudskiego do P. Prezydenta Rzeczypospolitej i p. Marszałkowej.** Jednocześnie odbyło się odsłonięcie portretu Kościuszki, nadesłanego przez ambasadę polską, oraz statuetki Marszałka, ofiarowanej przez Ligę Morską w Chicago.

Władze miejskie postanowiły nazwać jedną z głównych ulic, prowadzącą z dworca kolejowego, **„Pilsudski-street". Będzie to pierwsza w Stanach Zjednoczonych ulica nazwana imieniem Marszałka.**

W ciągu kilkudniowych uroczystości odbywały się parady młodzieży szkolnej, miasto było iluminowane, przez megafony nadawano melodje polskie, domy udekorowano chorągwiami amerykańskiemi i polskiemi.

Jakie czekają nas obciążenia na rzecz Skarbu Państwa

W chwili obecnej Ministerstwo Skarbu opracowuje tabele przeliczeniowe dla wymiaru podatku dochodowego od uposażeń publicznych.

Najniższą pozycję uposażeniową, objętą nowym podatkiem stanowić będą prawdopodobnie pobory, powyżej 125 zł miesięcznie. Do tej kategorji poborów zastosowana zostanie najniższa stopa podatkowa, która wyniesie — sprawa jest jeszcze w stadjum rozważań — 7, albo 5 proc. uposażenia. Stopa podatkowa będzie wzrastała progresywnie aż do 20 proc., który to podatek pobierany będzie od uposażeń najwyższych

Urzędnicy kontraktowi i pracownicy przedsiębiorstw państwowych, podlegających już wymiarowi podatku dochodowego, płacić będą stawki niższe, aniżeli etatowi funkcjonarjusze państwowi; stawki te będą się prawdopodobnie zawierały w granicach 4 i pół do 6 i pół proc., w zależności wielkości uposażenia.

Trzecią wreszcie grupę pracujących, którzy poniosą ofiary na rzecz państwa, stanowią pracownicy prywatni. Ta grupa będzie opłacała wyższy niż dotychczas podatek dochodowy, przyczem ów dodatek dla kategorji najwyżej opłacanych dosięgnie 50 proc. w stosunku do wymiaru dotychczasowego.

BURZA NAD ŚWIATEM
Dziś! KINO CAPITOL Dziś!

BURZA NAD ŚWIATEM
CZY BĘDZIE WOJNA? Czy rozszaleje

Ani Flick ani Lubowitsch nie są reprezentantami „Wspólnoty Interesów"

Prasa podała wiadomość o spodziewanym przyjeździe „szarej eminencji" p. Lubowitscha, pełnomocnika Flicka, który rzekomo ma prowadzić pertraktacje w sprawie zniesienia nadzoru sądowego „Wspólnoty Interesów".

Z wiarygodnego źródła dowiadujemy się, że **Flick nie jest absolutnie właścicielem akcyj „Wspólnoty Interesów"**, których gros znajduje się w posiadaniu „Vereinigte Stahlwerke" w Niemczech, grupy konkurencyjnej w stosunku do koncernu Flicka. **Flick dawno już wycofał się z przedsiębiorstwa po dokonaniu licznych aferkarno-skarbowych. Tak więc ów osławiony Lubowitsch nie może reprezentować ani grupy wierzycieli, ani grupy akcjonarjuszy,** tembardziej, że nie do pomyślenia jest, by ludzie, stojący u steru gospodarki niemieckiej zechcieli zasiąść przy jednym stole z p. Lubowitschem, posiadającym ustaloną reputację zarówno u nas jak i na rynkach zagranicznych.

Według zasięgniętych przez nas informacyj pełnomocnikiem wierzycieli nie jest p. Lubowitsch, a są nimi pp. von Flottow i von Tümpling w Berlinie.

Czesi odmówili prawa nauczania 30 nauczycielom polskim

MOR. OSTRAWA. Czeska rada szkolna krajowa w Brnie odmówiła zatwierdzenia prawa nauczania 30-tu nauczycielom wydziałowym Polskiej Macierzy Szkolnej, nie posiadającym ustawą przewidzianych kwalifikacyj. W poprzednich latach władze szkolne uwzględniały podania nauczycieli. Jeżeli ministerstwo oświaty zatwierdzi decyzję rady szkolnej krajowej, około ¾ nauczycieli w polskich szkołach wydziałowych nie będzie miało możności dalszego nauczania.

Zamówienia Norwegji w Polsce.

WARSZAWA. Norwegja płótno brezentowe zakupywała stale we Włoszech Obecnie z powodu zatargu włosko - abisyńskiego, zamówienia swe skierowała do Zakładów Żyrardowskich, a wartość pierwszego zamówienia wynosi 250 000 zł.

Bezwonny
Sok czosnkowy „DEGES"
w użyciu bez charakterystycznego zapachu czosnku dla zażywającego i dla otoczenia.
Jedyny preparat tego rodzaju w Polsce.
Do nabycia we wszystkich aptekach.
„DEGES" Zakł. Farmac.-Chem., Katowice

Drakoński wyrok sądu czeskiego

Przed sądem w Morawskiej Ostrawie odbyła się rozprawa przeciwko rolnikowi polskiemu **Jerzemu Sikorze z Gut** na Śląsku n/Olzą, oskarżonemu o agitację w czasie wiosennych wyborów za listą polską i rozdawanie ulotek, wzywających do zachowania jednolitości frontu polskiego. Sąd uznał, że działalność ta „naruszyła ustawę o ochronie republiki czeskiej" i skazał polskiego rolnika **na 2 miesiące więzienia i 1000 koron grzywny.**

Spalony budynek straży granicznej.

„Duch Czasu" donosi o podpaleniu budynku **czeskiej straży granicznej w miejscowości Łąki** na Śląsku Zaolzańskim. Budynek spłonął całkowicie.

PHILIPS-RADJO
tylko
25,— zł mies.
na żądanie telefoniczne bezpłatna demonstracja w mieszkaniu klijenta.
Grimm i Kamieński
KATOWICE, ul. 3-go Maja 23 — tel. 324-55

Sprawa zniżki komornego

Onegdajsza prasa zamieściła wiadomości o rzekomo skonkretyzowanym już projekcie wprowadzenia 15 procentowej obniżki komornego za mieszkania do trzech pokojów włącznie.

Jak się dowiadujemy wiadomości te są przedwczesne i żadne konkretne decyzje nie zostały jeszcze powzięte. W chwili obecnej omawiane są różne projekty, wśród których wyróżnić się dają propozycje następujące:

1) obniżenia o 15 proc. komornego za mieszkania do 3 pokojów z kuchnią;

2) zniesienia podatku lokalowego od mieszkań jednopokojowych i dwupokojowych; oznaczałoby to więc zastosowanie do tego typu mieszkań podwójnej zniżki, bo i zniżki komornego i zniesienia podatku, co w sumie wyraziło by się ulgą w wysokości 27 proc.

3) utrzymania ochrony lokatorów w mieszkaniach czteropokojowych.

4) zniesienia ochrony lokatorów dla mieszkań o ilości pokojów powyżej czterech.

(Ten ostatni punkt wysunięty został przez właścicieli domów, którzy oczywiście idą w swych żądaniach znacznie dalej, domagając się np. zniesienia ochrony lokatorów już dla mieszkań czteropokojowych, co jednak nie zdaje się mieć żadnych szans urzeczywistnienia).

Tak się mniejwięcej przedstawiają dyskutowane obecnie koncepcje, które, jednak, powtarzamy, nie stały się jeszcze konkretnym projektem.

Marszałek Świtalski wojewodą krakowskim?

WARSZAWA. Wedle pogłosek wojewodą krakowskim ma zostać mianowany b. marszałek Sejmu dr. Kazimierz Świtalski. Powołanie dra Świtalskiego na stanowisko wojewody krakowskiego ma być kwestją najbliższych dni.

Zakończona rola

Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem

Przemówienie P. Płk. Sławka o charakterze dokonanej misji Bloku — Programowe zalecenia na przyszłość.

W ub. środę przed południem odbyło się w Warszawie w lokalu przy ul. Szopena 1 zebranie prezesów i sekretarzów wojewódzkich organizacji BBWR i prezydjum Bloku.

Po otwarciu posiedzenia przez sekretarza generalnego posła Brzęk-Osińskiego zabrał głos **pułk. Walery Sławek i odczytał obszerny list adresowany do b. posłów i senatorów BBWR, oraz do działaczy organizacji BBWR z lat 1928 do 1935.**

Na wstępie listu zaznacza płk. Sławek, że przyjęcie obecnej ordynacji wyborczej przez kluby parlamentarne BBWR było uchwałą, która **przesądziła o likwidacji dotychczasowej formy organizacyjnej,** a co zatem idzie

o likwidacji samego Bloku.

Płk. Sławek, jako b. prezes uważa za swój obowiązek **podsumować rolę, jaką BBWR odegrał.**

Blok był zespołem ludzi, którzy powiedzieli sobie, że **dopomogą Marsz. Piłsudskiemu w przeprowadzeniu zmian ustrojowych,** jakie on uzna za wskazane. Terenem pracy Bloku miał być parlament, do którego trzeba było wejść na podstawie dawnych ordynacyj wyborczych.

Myślą przewodnią pracy organizacyjnej Bloku było powołanie do współpracy organizacyj społecznych, które częściowo dotąd były pod wpływami bądź ludzi bądź partji, pragnących na nich się oprzeć, by następnie nastawiać je do walki z rządem.

Współpraca z temi organizacjami społecznemi została nawiązana i stąd powstały pogłoski, iż Blok zmierza ku oparciu Izb ustawodawczych o organizację zrzeszeń i zawodów. **Tymczasem chodziło o to, by zrzeszenia i organizacje nauczyć współdziałania z rządem własnego państwa.**

Zkolei omówił pułk. Sławek zagadnienie stosunku społeczeństwa do rządu, który trzeba było przestawić na **tor zjednoczenia wysiłków.**

Praca w izbach ustawodawczych nasuwała różne zagadnienia. **Walka z opozycją nie była wyłącznym celem,** stanowiła ona raczej warunki, w których BBWR miał pracować, a jednocześnie była **walka z metodami, jakie do parlamentu wniosły partje.**

Głównem pytaniem było, czy można marzyć o tem,

aby Izby ustawodawcze zdobyły się na rzeczowość pracy.

Dawniej parlament był terenem walki o władzę, a praca właściwa tj. ustawodawcza i kontrola rządu były używane jako środki zdobywania popularności. Taki parlament nie był potrzebny ani dla państwa, ani dla społeczeństwa.

Zadaniem BBWR było opracowanie nowej konstytucji, a jednym z podstawowych celów było ustalenie rozumnej formy pracy instytucyj ustawodawczych.

Ponieważ w Bloku byli ludzie o różnych zapatrywaniach, doktrynach itd. przedstawiał on **coś w rodzaju zmniejszonego parlamentu.** Metoda pracy zastosowana wewnątrz Bloku i jej wyniki mogły być przeto uważane za eksperyment, który przesądzi o możliwości rzeczowej pracy przyszłego parlamentu. **Trzeba było rozwiązać zagadnienie na jakiej drodze można od rozbieżnych zapatrywań dochodzić do wspólnych postanowień.**

Blok rozwiązał to zagadnienie przez podział organizacyjny **na grupy komisyjne** do pracy parlamentarnej i na **grupy regjonalne** do prac organizacyjnych w kraju.

Wszystkie te grupy miały w swoim składzie ludzi o różnych zapatrywaniach, a ścieranie się tych rozbieżności w grupach komisyjnych **zmuszało do wysłuchiwania racji i motywów tych, którzy myśleli inaczej.** Potem następowała wspólna obowiązująca decyzja. Prace w grupach regjonalnych dawały to, że każdy z uczestników miał w umyśle **nie abstrakcyjne doktryny, lecz rzeczywistość, którą znał. W grupach komisyjnych kształtowała się wszechstronność myślenia, w grupach regjonalnych, rzeczywistość myślenia.**

Zkolei poseł pułk Sławek przeszedł do innych wyników pracy Bloku, mówiąc, że nie będzie to od rzeczy „jeśli się zważy, że dziś w okresie likwidacji Bloku **różne półgłówki będą się starały nasze wysiłki i dokonaną przez nas pracę pomniejszyć".**

Blok był większością w parlamencie, która

przekreśliła tendencje sejmowładztwa,

ustaliła w konstytucji zakres uprawnień zastrzeżonych dla Izb a przez to równowagę organów państwa. Posłami i senatorami Bloku nie kierowała chęć zapewnienia sobie mandatów, czego dowodem, że tylko mała część dawnego klubu weszła do nowych Izb.

Jeżeli przeciwnicy Bloku podnoszą, że dostały się doń także jednostki nieodpowiednie, o trzeba stwierdzić, że omyłki zawsze są możliwe natomiast wszędzie, gdzie postawiono jakieś konkretne zarzuty, sądził je sąd klubowy lub organizacyjny. Blok zastosował w Izbach ustawodawczych zasadę, że prawo sądzenia należy nie do Sejmu lecz do sądu. Nie zasłaniano się nietykalnością poselską.

Powodów do tarć i walk było wiele, ale zawsze zwyciężyła idea jednoczenia sił.

W ramach nowej konstytucji będzie się rozbudowywało

życie według nowych systemów.

„W obecnych warunkach — mówił prezes Sławek — poseł już niema być przedstawicielem jakiejś grupy, bądź kierunku myślenia. Ma on wsłuchiwać się w życie ogółu ludności swego okręgu, ma starać się poznać to życie we wszystkich różnorodnych zawiłych i sprzecznych ze sobą przejawach. **Organizacja o charakterze politycznym nie jest mu potrzebna.** Powinnyby się natomiast utrzymać wspólne narady, a raczej wspólne rozważania spraw danego terenu przez posłów tego samego województwa".

„Utrzymywanie się w tych warunkach nadbudówek politycznych w postaci rad powiatowych czy sekretarzy Bloku mogłoby być stworzeniem zbędnych organów pośredniczących pomiędzy posłem a społeczeństwem. Im bardziej ta łączność będzie bezpośrednia, tem lepiej i wszechstronniej poseł będzie widział zarówno potrzeby, jak i prądy tam nurtujące".

„Rola Bloku jako takiego, została zakończona. Ten etap w kształtowaniu form, w rozwoju życia naszego możemy uznać za przebyty. — **Musimy dbać o to, by makabryczna przeszłość nie mogła powrócić. A przyszłość wypracowywać będzie swoje drogi i swój dorobek już w oparciu o poprawione ramy ustroju Rzeczypospolitej. Myśmy zadanie, które na nas spadło, spełnili".**

Następnie płk. Sławek w dłuższem przemówieniu rozwinął myśli, zawarte w liście.

PARYŻ czy MOSKWA

Wspaniałe audycje radjowe przyniesie Ci

KOSMOS

DOGODNE WARUNKI PŁATNOŚCI

Dalszy etap w sprawie budowy pomnika

Marszałka Piłsudskiego i Powstańca Śląskiego w Katowicach

30 października odbyło się w wielkiej sali konferencyjnej Zarządu Głównego Zw. Powst. Śl. posiedzenie plenarne Komitetu Budowy Pomnika Marsz. J. Piłsudskiego i Powstańca Śl. w Katowicach pod przewodnictwem sekretarza Komitetu p. Jerzego Paszkowskiego.

Jak to już swego czasu donosiliśmy, protektorat nad budową pomnika objął Gen. Insp. Sił Zbrojnych P. Generał Rydz-Śmigły, do Komitetu Honorowego przystąpić raczyli PP. Minister Przemysłu i Handlu Gen. Górecki Roman, Wiceminister Spraw Wojskowych Gen. Sławoj-Składkowski Felicjan, Wojewoda Śląski Dr. Grażyński Michał, J. E. Ks. Biskup Adamski Stanisław, oraz Dowódca 23 Dywizji Piechoty Gen. Dr. Zając Józef.

Komitet uchwalił zwrócić się również o przystąpienie do Komitetu Honorowego Ministra Skarbu P. Inż. Kwiatkowskiego Eugenjusza.

Po przyjęciu protokółu z poprzedniego zebrania, obszerne sprawozdanie z działalności sekcji artystyczno-technicznej Komitetu złożył przewodniczący sekcji p. dyr. Muzeum Śl. dr. Dobrowolski, referując jednocześnie warunki mającego być rozpisanego konkursu na pomnik. Warunki konkursu po ostatecznem opracowaniu ich przez komisję artystyczną w myśl dyskusji w łonie Komitetu, zostaną ogłoszone później. Główne zasady, zaakceptowane przez Komitet, streszczają się w następujących tezach:

Projekt będzie rozpisany przez Komitet, przyczem będzie nosił **charakter otwartego konkursu.** Pomnik stanie na placu przed gmachem Województwa Śląskiego na tle gmachu Muzeum Śląskiego, którego budowę już rozpoczęto. Uzmysławiać ma on w monumentalnej formie artystycznej wysiłek niepodległościowy powstań śląskich w związku z postacią Marszałka Józefa Piłsudskiego, jako twórcy idei niepodległościowej. **Do konkursu zostaną wezwane wszystkie siły artystyczne,** przyczem Komitet zapewnił wysokie nagrody konkursowe, oraz pewną ilość zakupów. Do jury konkursowego zostali wybrani PP. Wojewoda Dr. Michał Grażyński, Prezes Komitetu senator Rudolf Kornke, następnie 2-ch delegatów ze Związku Plastyków w Krakowie, 2-ch delegatów ze Stowarzyszenia Architektów R. P., których nazwiska zostaną ogłoszone później, Dyrektor Muzeum Śl., dr. Dobrowolski, Kierownik Budowy gmachu Muzeum Śląskiego inż. Schayer, oraz delegat miasta Katowic p. inż. Sikorski. **Sekretarzem konkursu został obrany p. inż. Rzepecki. Siedziba Komitetu konkursowego mieści się w lokalu Zarządu Głównego Zw. Powst. Śl.**

Nad sprawozdaniem p. dyr. Dobrowolskiego rozwinęła się wyczerpująca dyskusja, w której głos zabierali następujący panowie: nacz. Przybyła Jan z Chropaczowa, p. inż. Sikorski, p. starosta Szaliński Tadeusz, p. inż. Kowalski Bronisław, p. prezydent dr. Kocur Adam, p. red. Rumun, p. Paszkowski Jerzy, p. dr. Dobrowolski, p. insp. Rzepecki, p. dyr. Piasecki i inni. Wyjaśnień i uzupełnień na zapytania udzielił p. dyr. Dobrowolski, poczem **Komitet przyjął projekt warunków konkursu, opracowany przez Komisję artystyczno-techniczną z kilkoma drobnemi poprawkami, wniesionemi w toku dyskusji.**

Komitet postanowił wydać odezwę do społeczeństwa, której tekst został uchwalony, przyczem czuwanie nad stroną graficzno-artystyczną odezwy, powierzono pp. red. Rumunowi, inż. Rzepeckiemu i nacz. J. Paszkowskiemu.

Następnie przystąpiono do **sprawozdania z prac komisji finansowej, które złożył przewodniczący tej komisji, p. wiceprezydent miasta Szkudlarz Stanisław.** W dyskusji nad sprawozdaniem zabierali głos pp. inż. Kowalski, inż. Rzepecki, p. wiceprezydent Szkudlarz, oraz przewodniczący nacz. Paszkowski, który zreasumował zalecenia dla programu pracy komisji finansowej, uwzględniając obecną ciężką sytuację finansową społeczeństwa.

Ze względu na spóźnioną porę, przewodniczący odroczył sprawozdanie komisji propagandowej i organizacyjnej do następnego posiedz.

W związku z wynikiem omawianego posiedzenia **w najbliższym czasie ogłoszony zostanie konkurs na budowę pomnika Marszałka J. Piłsudskiego i Powstańca Śląskiego w Katowicach.** Nie należy wątpić, że budowa ta wypełni poważny brak w strukturze artystycznej m. Katowic, dając niejako ośrodek, obok którego krystalizować się będą mogły patrjotyczne uczucia społeczeństwa polskiego w postaci pochodów, manifestacyj i t. p.

Sądzić należy, że konkurs na pomnik tak ze względu na głębokie znaczenie, jakie ma to dzieło symbolizować, jak i temat, który może pobudzić fantazję artystyczną, znajdzie szeroki oddźwięk wśród sfer artystów i plastyków, dając w rezultacie dzieło, które pod względem tak głębokiej kompozycji, jak i monumentalnego ujęcia będzie prawdziwem arcydziełem.

Dziś! KINO CAPITOL Dziś!
BURZA NAD ŚWIATEM

PRECZ Z WOJNĄ
to okrzyk tych, którzy widzieli film
BURZA NAD ŚWIATEM

Bohaterski, wierny Polsce Tatar

Aleksander Huzman-Mirza-Sulkiewicz, sierżant I brygady.

Do mauzoleum na cmentarzu wojskowym na Powązkach w Warszawie przeniesiono 30 października r. b. zwłoki Aleksandra Sulkiewicza, towarzysza przedwojennych niepodległościowych prac Józefa Piłsudskiego, poległego dnia 18 września 1916 r. w legjonowych walkach na Wołyniu.

Syn i potomek żołnierzy, wnuk i prawnuk oficerów królewskich wojsk polskich, **pochodził Aleksander Sulkiewicz z książęcego, tatarskiego rodu.**

Jeszcze za Witołda, Wielkiego Księcia litewskiego, przybyli na Litwę licznie Tatarzy, wygnani z rodzinnych, nadwołżańskich i krymskich siedzib — przez zamieszki i walki wewnętrzne. Osiedleni w Mińszczyźnie, Wileńszczyźnie, na Polesiu i w Nowogródzkiem — dzielili się na sześć chorągwi, nazywanych od nazwisk rodów, dawnych swych władców. Były więc chorągwie: ułańska, najmańska, kryczyńska, jałoirska, juszyńska i ordyńska. Gałęzią właśnie możnego panującego niegdyś rodu Jałoirów-Ałczynów, przodujących chorągwi jałoirskiej są Huzman-Sulkiewiczowie, noszący tytuł „mirza", czyli — „mający prawo rozkazywania". Nazwisko Sulkiewicz powstało w XVII wieku. Brzmiało początkowo „Siulkiewicz", i tak używali go pierwsi synowie księcia Sulejmana, (zdrobniale Siulka), Czarnego, właściciela w latach 1594—1620 części majątków Prudziany i Soroktatary.

Polscy Tatarzy przybranej swej ojczyźnie służyli ofiarnie i wiernie. Od Grunwaldu poczynając, aż po ostatnie wojny powstańcze, aż do pułku jazdy tatarskiej z 1920 roku, wszędzie spotykamy ich w rycerskiej służbie. Bielakowie, Baranowscy, Kryczyńscy, Achmatowiczowie, Koryccy, Ułani... i wielu, wielu innych, dobrze zapisali się w dziejach walk polskich. A nawet — najświetniejsze opisy żołnierskiej służby dał przecież literaturze naszej, pisarz z tatarskiego rodu pochodzący, — **Henryk Sienkiewicz.**

Nie mogło więc i w Legjonach, tem przedstawicielstwie Polski powstańczej w XX-ym wieku, braknąć Tatarów. Przedstawicielem ich znowu stał się — Aleksander Sulkiewicz.

Aleksander Huzman-Mirza-Sulkiewicz urodził się w roku 1867, jako syn Aleksandra, a wnuk Mustafy, prawnuk Achmeta. W rodzinie najbliższej miał żywe tradycje walk powstańczych przez pradziada, kościuszkowskiego oficera, przez matkę, uczestniczkę powstania styczniowego. Sam od lat najmłodszych bierze udział w polskim ruchu rewolucyjnym. Należy do P. P. S. w Wilnie, jest jednym z najzdolniejszych konspiratorów, oddającym partji nieocenione usługi. **Józef Piłsudski, w pracy swej „Bibuła", z uznaniem opowiada o Sulkiewiczu, opisując nawet szczegółowo sposoby, jakiemi przemycał transporty nielegalne przez granicę.** Aresztowany, wydostaje się towarzysz „Robert" (używał też pseudonimów „Mały" i „Michał") — z rąk żandarmów rosyjskich i nie opuszcza roboty...

W rewolucji 1905 r. bierze wybitny udział, a po jej zakończeniu wyjeżdża do Małopolski. Jako członek Centralnego Komitetu, organizator i agitator — wraca jednak niejednokrotnie do Królestwa, gdzie przebywa też w chwili wybuchu wojny. W sierpniu 1914 roku stawia się w Kielcach i pracuje tutaj w komisarjacie. **Obdarzony specjalnem zaufaniem Komendanta — wysłany zostaje w tajnej misji za front...** Może kiedyś opisze ktoś z wtajemniczonych tę część życia Sulkiewicza, jakże ciekawą, a mało znaną... Bawił wtedy w Petersburgu, w Finlandji... łodzią motorową uciekł do Sztokholmu...

Zjawia się znowu w Warszawie w 1915 r. i rwąc się do służby czynnej, wstępuje do 5 pułku piechoty Legjonów.

W 5 pułku służy początkowo jako szeregowiec w 4 kompanji, I bataljonu. Odznacza się w walkach pod Kostiuchnówką, 1916 r. awansuje, musi jednak opuścić służbę w plutonie, nie mogąc podołać jej trudom... i jako sierżant już pełni różne funkcje w komendzie pułku.

Dnia 18 września wreszcie przywozi materjały, drut itp. do II bataljonu, 5 pułku. Przebywa właśnie w okopach, gdy patrol nasz (ze spieszonego szwadronu beliniaków) ostrzelany zostaje na przedpolu. Wywiązującą się strzelaninę obserwuje podpor. Adam Koc, z drzewa, stojącego przed okopami. Na tem też drzewie zostaje on ciężko rannym. **Przy zdejmowaniu podporucznika, kulę w serce dostaje sierżant Sulkiewicz...**

Dr. Sławoj-Składkowski, lekarz pułkowy, notuje w swym dzienniku z owych czasów z dnia na dzień prowadzonym, pod dniem 19 września 1916 — „Dzisiaj był pogrzeb sierżanta Sulkiewicza, osobistego przyjaciela Komendanta i współtowarzysza pracy rewolucyjnej. Na grobie jego ustawiono brzozowy słup z napisem, gdyż był mahometaninem..."

I ten słup biały, brzozowy, z kulą na szczycie i półksiężycem stał długo, długo na cmentarzu legjonowym pod Dubniakami... **Spoczął pod nim na sen wieczny, potomek książąt tatarskich i rycerzy wiernych Polsce, rewolucjonista i bojowiec, sierżant I. brygady wreszcie, żołnierz Komendanta, piłsudczyk prawy, Aleksander Huzman-Mirza-Sulkiewicz... po życiu poświęconem bez zastrzeżeń i bez reszty — Polsce.**

R. W. Horoszkiewicz.

Ze śląskich kopalń i hut

Los górników polskich we Francji i Belgji

W związk poprawą sytuacji na francuskim rynku węglowym od pewnego czasu ustały masowe zwolnienia górników polskich na tamtejszych kopalń koncernów w Courrieres i Lievin w zagłębiu Pas de Calais, a nawet w niektórych kopalniach zwiększono ilość pracy w tygodniu. Ponieważ w zachodniej części zagłębia Pas de Calais zwolnień górników stosowane były nadal, wicekonsul w Lille, p. Sławiński, **interwenjował w dyrekcjach dwuch największych koncernów węglowych w sprawie położenia górników polskich** oraz w sprawach poszczególnych zwolnień górników. W wyniku interwencji konsulat otrzymał zapewnienie, że w okresie zimowym więcej masowych zwolnień górników nie będzie. Jedynie dyrekcja koncernu w Bruay przewiduje zwolnienie jeszcze pewnej nieznacznej liczby robotników, poczem również zawiesi dalsze redukcje.

Natomiast zwolnienia z pracy górników cudzoziemców na terenie Belgji trwać będą jeszcze do 23 listopada. Redukcje te w stosunku do górników polskich nie przybrały dotąd większych rozmiarów, gdyż na powrót do kraju zgłosiło się dotychczas zaledwie 50 emigrantów.

Równocześnie kopalnie w Limburgji odczuwają brak sił roboczych i chętnie przyjęłyby część zwolnionych górników w Charleroi, Mons i Centre, czemu jednak stoi na przeszkodzie belgijskie ustawodawstwo socjalne, **nie pozwalające bezrobotnym cudzoziemcom na szukanie pracy w innych okręgach kraju.**

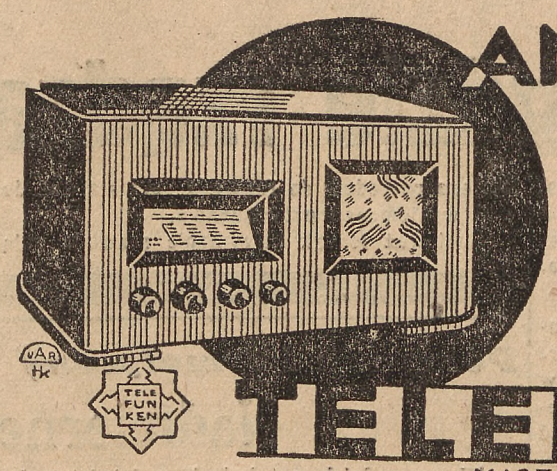

Świadczenia Ubezpieczeń Społecznych w okresie dziesięciolecia

Według ostatnich zestawień, opracowanych w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, z tytułu świadczeń ubezpieczeń społecznych wypłacono w Polsce w latach 1925—1934 **ogółem sumę 3.368.230.000 zł.**

Z tytułu ubezpieczeń na wypadek choroby wpłacono 1.881.087.000 zł, ubezpieczenia inwalidzkiego robotników 482.201.000 zł, ubezpieczenia emerytalnego pracowników umysłowych 130,709.000 zł, ubezpieczenia od wypadków w zatrudnieniu 293.17.000 zł, **ubezpieczenia na wypadek braku pracy robotników 451.281.000 zł, oraz z tytułu ubezpieczenia na wypadek braku pracy pracowników umysłowych 129.774.000 złotych.**

Po wyborach w hucie „Falva"

Onegdaj w hucie „Falva" w Świętochłowicach odbyły się wybory do rady zakładowej. Ponieważ podczas obliczania głosów doszło do scysji na tle, ilu przedstawicieli poszczególnych list kandydackich może uczestniczyć przy obliczaniu głosów, **sprawa oparła się o inspektorat pracy w Chorzowie.** W dniu wczorajszym, na konferencji z udziałem zainteresowanych stron, p. insp. zarządził, by przy obliczaniu głosów listy kandydatów postępowało **po dwu** mężów zaufania.

Protestacyjny strajk w hucie „Hubertus"

Przed trzema laty została „czasowo" unieruchomiona koksownia huty „Hubertus" w Łagiewnikach, znajdująca się na bardzo wysokim poziomie technicznym. Jako powód unieruchomienia dyrekcja huty podała wówczas brak zamówień. To „czasowe" unieruchomienie koksowni przetrwało do dziś dnia. Nic dziwnego więc, że ostatnie wiadomości o zamierzonem uruchomieniu koksowni spotkały się wśród pracowników huty ze szczerem zadowoleniem i nadzieją na uzyskanie pracy. Wbrew jednak tym wiadomościom — nie wiadomo z jakiego źródła pochodzącym — dyrekcja Wspólnoty Interesów zarządziła przeniesienie części urządzeń koksowni huty „Hubertus" do koksowni huty „Falva" w Świętochłowicach. Wskazywałoby to na zamierzoną likwidację koksowni huty „Hubertus", co tak zostało zrozumiane przez pracowników huty. Na wyżej opisanem podłożu doszło w dniu wczorajszym do protestacyjnego strajku robotników huty „Hubertus". Strajk trwał godzinę (od 10 do 11 przedpołudniem), poczem robotnicy **podjęli pracę na nowo, dowiedziawszy się, że sprawa o którą podjęli strajk — zostanie wyjaśniona na konferencji rady zakładowej z gen. dyr. p. Przybylskim i u Komisarza demobilizacyjnego.**

Zamówienie dla przemysłu

w związku z budową kolejki linowej na Kasprowy

Katowice, 1 listopada. W ub. wtorek bawił w Zagłębiu Dąbrowskiem p. Wiceminister Komunikacji inż. Bobkowski. Pan Wiceminister zwiedził fabrykę lin i drutu Deichsel w Sosnowcu i Będzinie, która otrzymała z Min. Komunikacji zamówienie na wykonanie lin stalowych **do budującej się kolejki linowej na Kasprowy Wierch** w Zakopanem. Długość liny stalowej będzie 1.520 m. Wytrzymałość liny stalowej wynosi 230.000 kg dopuszczalnego obciążenia. Pierwszy transport lin odejdzie do Zakopanego w najbliższych dniach, a całość zostanie wykonana do 15 grudnia br.

W związku z budową kolejki linowej na Kasprowy, **huty „Batory", „Piłsudski" i „Pokój" otrzymały większe zamówienia.** Huta „Piłsudski" dostarczyła 50 ton żelaza t zw. kształtówek a huta „Batory" wykonuje obecnie 20 ton blachy różnego wymiaru.

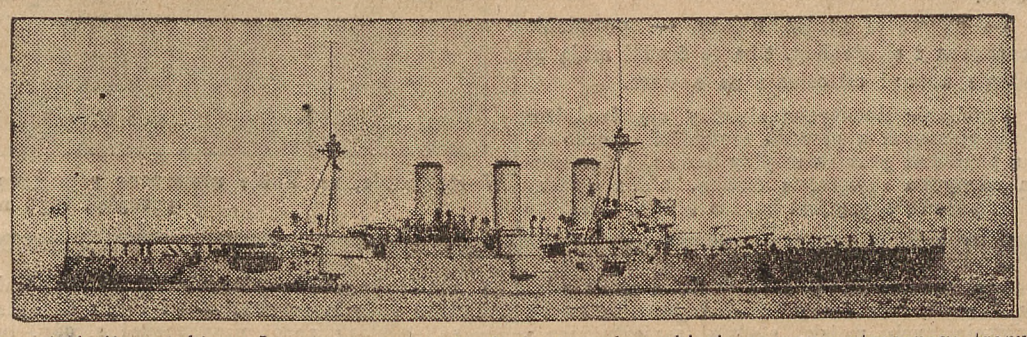

Powrót króla greckiego Jerzego z wygnania do kraju, celem objęcia na nowo utraconego tronu, nastąpić ma 17 listopada br. Drogę powrotną do kraju król Jerzy odbyć ma na krążowniku „Awerow" (na ilustracji), któremu towarzyszyć będzie flotylla torpedowców.

Przesiedlenia robotników

Na kop. „Anna" w Pszowie pracowało około 30 górników, którzy mieszkają daleko od swego warsztatu pracy, mianowicie w Niedobczycach. Robotnicy wspomniani wnieśli wobec tego za pośrednictwem sekr. pow. ZZZ prośbę do zarządu kopalni o przeniesienie ich na kop. „Rymer", która znajduje się znacznie bliżej ich miejsca zamieszkania. W sprawie tej odbyła się konferencja przy udziale inspektora górniczego, sekr. ZZZ p. Pielczyka i prezesa Rady załogowej p. Gilgi. Pan inż. Urbańczyk zgodził się na przeniesienie tych 30 górników na kop. Rymer.

Konferencja radców załogowych rewiru południowego

Onegdaj odbyła się w Rybniku konferencja radców załogowych zrzeszonych w ZZZ. Na konferencji sekr. pow. ZZZ p. Kubiak zdał radcom obszerne sprawozdanie z dotychczasowego wyniku rokowań pomiędzy związkami zawodowemi i Zw. Pracodawców w kwestji urlopów ustawowych, 6-cio godzinnego dnia pracy i sanacji finansów Spółki Brackiej. W wolnych głosach żalili się radcowie niektórych kopalń na złe traktowanie robotników przez urzędników, na nieprzestrzeganie przez zarządy kopalń ustaw o radach załogowych, na niewania robotników w kategorjach prac, oraz na zmuszanie robotników do pracy akordowej, której im się następnie należycie nie wynagradza. Wszystkie te bolączki p. sekr. Kubiak obiecał radcom przedstawić miarodajnem czynnikom.

Na turnus

1 listopada br. 300 robotników kopalni „Pole Wschodnie" w Chorzowie przechodzi **na trzymiesięczny urlop turnusowy.** — Dyrekcja kopalni chciała wysłać na wspomniany urlop 360 robotników, na co się jednak nie zgodził Komisarz demobilizacyjny.

ADAM NASIELSKI.

Wyspa piratów

54) (Ciąg dalszy)

Ani jeden rys twarzy baroneta nie wskazywał pomimo to na strach lub niezdecydowanie. A jednak należało decydować się błyskawicznie.

Sir Manley pojął o tem w tej samej chwili, gdy rozległ się trzask strzelonej przez Pedra lampy. W podziemiach zapanowała absolutna ciemność.

Baronet działał wprost błyskawicznie. Jednym skokiem znalazł się obok drewnianej sofki, obok kobiet. Cisnął z impetem na oślep jeden z rewolwerów w kierunku, gdzie stał Mondego w nadziei, że trafi go może w skroń i owinął Lucy Duncan za rękę w przegubie. Coś — jak pięść, czy twardy przedmiot? — uderzył go naraz cieśnie w ramię, owiał go nagły prąd zimnego, wilgotnego powietrza i zapanowała naraz śmiertelna cisza.

Zapomniał o tym bólu w uderzonem ramieniu, zacisnął zęby, pułł rękę Lucy i sięgnął do kieszeni po swą latarkę, którą przedtem był schował, aby móc mieć w dłoni drugi rewolwer.

Nacisnął kontakt.

Inżynier Hector stał wciąż między ramionami niemniej od baronet oszołomionych obu bandytów. Lucy Duncan stała, słiając się, oparta o ścianę.

Pedro Mondego zniknął.

Sir Manley jak był tem nie przerażony jak skonsternowany i oszołomiony, że dopiero po dobrej chwili uświadomił sobie, że wraz z Pedrem zniknęła z tej komnaty jeszcze jedna osoba.

Zniknęła miss Clara Grant.

Poprostu nie było jej. Nie było jej w pokoju. Jak to wytłumaczyć. Przecież on — sir Manley — stał dokładnie w drzwiach, gdy światło zgasło. Potem skoczył.

Wzruszył ramionami. Obie ręce miał zajęte. W jednej latarka, w drugiej rewolwer.

— Puście inżyniera, synkowie! — syknął wściekle, a w jego szarych oczach musiał się zatlić jakiś groźny ognik, gdyż posłuchali natychmiast. Byli widocznie bardziej inteligentni, niż sądził do tej chwili.

Podniósł lampę oliwną, zapalił ją, schował latarkę, cofnął się do drzwi, włożył dwa palce w usta i wydał przeraźliwy gwizd w ciemność.

Był to sygnał dla majora i Roberta. Gdy inżynier nie stawił się na miejscu, udali się wszyscy trzej do kopalni. Spostrzegawczy baronet zauważył krzyżyki wyskrobane na ścianach przez Hectora i tak znaleźli jego drogę. Gdy się zbliżyli, usłyszeli właśnie głośną rozmowę. Sir Manley kazał towarzyszom zaczekać w pewnem oddaleniu, a sam trafił właśnie na scenę niewidowania Hectora, która mu się nie spodobała.

Gdzie zniknął kapitao. Pal sześć capitao wraz z akcentem portugalskim.. Gdzie była Clara Grant, odważna dziewczyna.

Gwizd nie przebrzmiał jeszcze, echo rozległo się w podziemiach zastraszająco głośno, a już nadbiegli obaj Baronet jeszcze długo potem głowił się nad tem jak szybko major znalazł się w objęciach córki. Inżynier Hector, ten twardy nieustraszony Englishman, były szef służby wywiadowczej, człowiek o stalowych nerwach — rozpłakał się poprostu na widok swej ukochanej i całował ją bez zażenowienia, A ponury major Duncan śmiał się jak dziecko i ściskał rękę sir Manleya aż do bólu.

— Jak ja się panu odwdzięczę. Pan jest niezrównany. Jak ja się panu odpłacę.

— Musimy odnaleźć miss Grant — przypomniał baronet ponuro. Zły był porządnie na siebie, na „paskudnego" Pedra Mondego i na cały świat potrosze. Był też zmęczony i chętnie przespałby się — ale gotów był założyć się z sobą samym, że to są narazie nieziszczalne marzenia, w tej sytuacji. Wstydził się pozatem spojrzeć na Roberta.

Oddawszy obu Portugalczyków pod straż szczęśliwego majora, opukali z inżynierem wszystkie ściany. Napróżno. widocznie musiało tu być jakieś dobrze zamaskowane sekretne przejście. Kto wie ile jeszcze tajemnic zawierały te podziemia.

Szukali bez pozytywnego wyniku. Trzeba było przyjąć za pewnik, że Pedro Mondego ulotnił się w czasie, gdy zapanowała ciemność. Zgasił lampę, doskoczył do ukrytych drzwi i porwał ze sobą Clarę. Byłby może porwał i Lucy, gdyby baronet nie złapał jej za przegub.

— Jestem pewny, że ulotnił się tajemnem przejściem. Owiał mnie prąd zimnego, wilgotnego powietrza. Uderzenie w ramię otrzymałem od krawędzi otwierających się tajemnych drzwi.

Inżynier Evan Hector skinął głową .

— Niech pan spojrzy na te ściany i na te korytarze, któremiśmy tu przyszli. To nie jest wcale kopalnia. Te podziemia wykopane zostały pewno jeszcze za czasów rzymskich legjonów. Może jeszcze dawniej. Właściwa kopalnia kończy się w trójściennej komnacie.

Przez cały ten czas Robert Strong, który jednak pomagał w bezowocnem poszukiwaniu, — milczał. Teraz otrząsnął się z wrażenia.

— Evan!

Inżynier spojrzał na niego przenikliwie.

Ty masz plan skarbu przy sobie.

— Mam. (Ciąg dalszy nastąpi).

Ze świata kobiet

W kraju, gdzie rządzą kobiety...

Na południo-wschodzie Azji położona jest wielka kolonja francuska Indochiny. Jedną z prowincji Indochin jest Darloc, gdzie dotąd przechowały się zwyczaje, datujące się z czasów zamierzchłych.

Przedewszystkiem więc plemię, które zamieszkuje Darloc, rządzi się prawem matrjarchatu, to znaczy, że **czołowe miejsce zajmuje w rodzinie nie ojciec, lecz matka. Po matce dziedziczy się nazwisko,** ona decyduje, kto ma objąć majątek, ona też wyraża zgodę na zawarcie różnych umów przykładając do dokumentów palec posmarowany tłuszczem. Kobieta rządzi nawet pieniędzmi, gdy więc mąż chce się napić wódki ryżowej lub też kupić sobie coś z odzieży, prosi o gotówkę żonę.

Mężczyźni nie uważają tego stanu rzeczy za ubliżający dla siebie, czy bodaj krępujący, owszem — są oni nawet zdania, że brak szacunku dla kobiety jest jedną z największych zbrodni, jakie wogóle popełnić można. Mężczyzna wolny powinien oddawać swój zarobek matce, ciotce lub starszej siostrze. Żonaty znowu powinien wszystko co zarobi oddać żonie.

Gdy młoda dziewczyna w Darloc, czy też wdowa zakocha się i chce z ukochanego zrobić swego męża, prosi kogoś ze znajomych mężczyzn o pośrednictwo. Polega ono na tem, że **trzeba wybranemu zanieść podarki od zakochanej.** Gdy podarki zostaną przyjęte, ustala się datę obrzędu. Czarownik zanurza nogę oblubieńców w mieszaninie świńskiej krwi i spirytusu z ryżu, prosząc bogów aby się opiekowały młodą parą.

Od tej chwili **wybrany mieszka u swojej żony.** Małżonkowie zawczasu ustalają **wysokość kary,** którą zapłaci ten z nich, **kto porzuci ognisko małżeńskie.** Kara ta nie jest wysoka. Jednocześnie porzucający małżonek, obowiązuje się zwrócić otrzymaną w posagu sumę. Posag też jest skromny, bo Darloc jest prowincją wyjątkowo ubogą; za całoroczną służbę parobek otrzymuje tam, prócz pożywienia 2 do 5 piastrów czyli 7 do 17 złotych.

Władcze stanowisko kobiety, uznane jest przez prawo. Umierając, żona zazwyczaj przekazuje swe prawa mężowi, ale traci on je natychmiast, gdy następna żona ich nie uzna. A następczynię wybiera nie on sam, lecz rodzina. Gdy mąż umiera, wdowa conredzei szukać musi

Zasadniczo małżeństwo nie jest rozerwalne. Istnieją jednak rozwody. **Można otrzymać rozwód, o ile udowodni się stronie przeciwnej cudzołóstwo, lenistwo, choroby, w rodzaju trądu, długą nieobecność męża lub ciężkie pobicie żony.** Ważną przyczyną rozwodu może też być **zazdrość,** o ile tak dokuczy drugiej stronie, że współżycie jest niemożliwe, Gdy jednak obie strony składają dowody zazdrości, nietylko nie jest ona powodem do rozwodu, lecz stanowi dowód wzajemnego przywiązania.

Ponieważ jednak otrzymanie rozwodu połączone jest, jak wiemy, z zapłaceniem kary i zwróceniem posagu, więc mało jest takich, którzy mają odwagę narazić się na rozwód.

Poradnik kosmetyczny

Nadmierne owłosienie

W poprzednich artykułach z dziedziny kosmetyki niejednokrotnie wskazywałam na związek jaki istnieje między czynnością i stanem gruczołów wydzielania wewnętrznego, szczególnie seksualnych, a różnemi objawami zewnętrznymi o charakterze kosmetycznym. Rzadko jednak związek ten występuje tak wyraźnie jak przy nadmiernem owłosieniu.

Znaną jest rzeczą, że nadmierne owłosienie występuje prawie zawsze u starzejących się kobiet po przekroczeniu okresu przejściowego. W miejscach, które były pokryte obficiej meszkiem, a zwłaszcza na wardze górnej i brodzie wyrastają włosy. Niekiedy widuje się je i u kobiet młodych. Stoi to prawie zawsze w związku z zaburzeniami w czynności jajników. Anormalne owłosienie spotykamy również u hermafrodytów, u eunuchów natomiast występuje obfitsze owłosienie głowy, a zanik zarostu na twarzy. Wiele możnaby jeszcze przytoczyć przykładów dla wykazania związku między stanem gruczołów seksualnych a owłosieniem. Związek ten kazał kosmetyce szukać środków do trwałego usunięcia nadmiernego owłosienia w organoterapji. W tym też kierunku poszły najnowsze badania dermatalogów i kosmetyków i jak wynika z ogłoszonego w marcu b. r. komunikatu paryskiej Akademji Medycznej, miały zostać uwieńczone pomyślnym wynikiem. Kilku lekarzom francuskim — jak donosi komunikat — udało się usunąć u pewnej dziewczyny nadmierny zarost na brodzie i górnej wardze przez zewnętrzne zastosowanie harmonu seksualnego żeńskiego t. zw. follikuliny w postaci maści. Działanie tej maści było ściśle lokalne, to znaczy włosy wypadły tylko z miejsca, na które maść została zaaplikowana, podczas gdy na innych miejscach pozostały bez zmian.

Jeżeli dalsze badania potwierdziłyby wyniki osiągnięte przez francuskich lekarzy, follikulina wyrugowałaby wszystkie dotychczas stosowane sposoby usuwania nadmiernego owłosienia. Nim to jednak nastąpi i preparat ten znajdzie się w sprzedaży, musimy nadal posługiwać one na środki fizykalne, chemiczne i mechaniczne.

Do pierwszej grupy należą — promienie Roentgena i elektroliza. Oba te środki mają za zadanie usunąć owłosienie na zawsze.

Promienie Roentgena okazały się środkiem niebezpiecznym z powodu trudności w dozowaniu, ponieważ granica między dawką, która usuwa włosy na zawsze, a dawką, która niszczy także zdrową skórę jest bardzo bliska. Dlatego stosowanie tego ryzykownego zabiegu w celu depilacji należy do rzadkości.

Bezpieczną i pewną w skutkach jest umiejętnie zastosowana elektroliza. Zabieg ten polega na wprowadzeniu cieniutkiej igiełki platynowej do mieszka włosowego i zniszczeniu przy pomocy prądu galwanicznego brodawki włosowej. Jest to prawie bezbolesne, a rezultat zabiegu zależny jest od precyzyjności wykonania. Elektroliza nadaje się jednak tylko do depilacji na małej przestrzeni, ponieważ na jednem posiedz. można usunąć najwyżej 20—30 włosów.

Do grupy środków chemicznych należą maście depilacyjne, znajdujące się w handlu pod różnemi nazwami. Oparte są one przeważnie na połączeniach siarki, a więc tego środka, który kosmetyka stosuje często na wzmocnienie i porost włosów. Niszcząc sam włos, podrażniają brodawkę włosową do silniejszej produkcji. Dają one efekt podobny jak ogolenie, włosy nietylko odrastają po krótkim czasie, ale stają się nadto coraz grubsze. Poza tem maście depilacyjne wywołują często podrażnienia skóry. Do tej grupy możnaliczyć nadto wodę utlenioną. Nie usuwa ona właściwie włosów lecz czyni je kruchymi, wskutek czego łatwiej je usunąć przy pomocy środków mechanicznych, pozatem odbarwia włosy, przez co stają się mniej widoczne.

Z grupy środków mechanicznych najczęściej są stosowane — golenie, ścieranie i wyrywanie włosów.

Ścieranie przeprowadza się przy pomocy pumeksu. Po ogoleniu danego miejsca, pocieramy je dwa razy dziennie pumeksem. Środek ten zapobiega odrastaniu włosów. Pamiętać jednak należy, aby przez zbyt silne tarcie nie wywołać podrażnień skóry.

Wyrywanie włosów można przeprowadzić przy pomocy pincetki albo odpowiednich preparatów woskowo-żywicznych. Z tych pierwszy środek, bardzo bolesny, nadaje się tylko do usuwania pojedynczych włosów, ale drugi uważam w większości wypadków za najwygodniejszy sposób usunięcia nadmiernego owłosienia. Technika tego zabiegu jest prosta: Miejsce, z którego chcemy usunąć włosy pudrujemy obficie talkiem, poczem nakładamy na nie rozmiękczony pod wpływem ciepła preparat woskowo-żywiczny, a po ostygnięciu odrywamy go wraz z przylepionymi włosami. Choć zabieg ten wygląda na torturę, nie jest taki bolesny jak się wydaje. Posiada on tę zaletę, że włosy odrastają dopiero po około trzech tygodniach i nie są grubsze i ciemniejsze od poprzednich. Poza tem preparat woskowo-żywiczny, który można nabyć w każdym gabinecie kosmetycznym, jest środkiem tanim i może być po przetopieniu kilkakrotnie używany.

Helena Bieńkowska
Gabinet Racjonalnej Kosmetyki,
Katowice, Kościuszki 8.

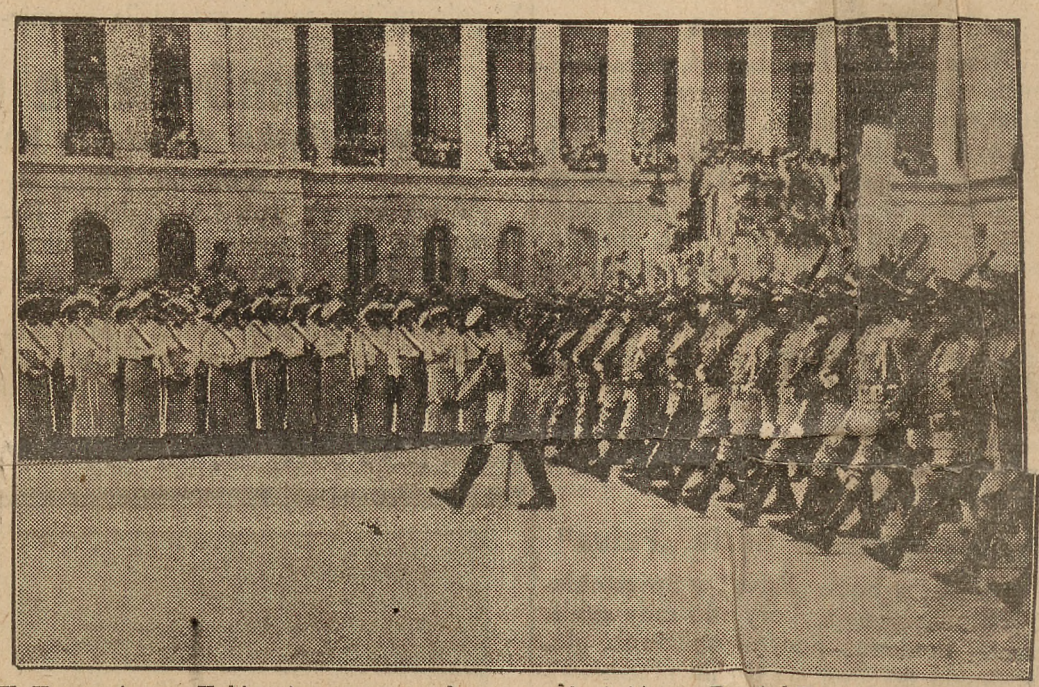

W Hawannie, na Kubie utworzono regularną armję kobiecą. Przed kilku dniami odbył się przegląd tego nowoczesnego wojska.

MIECZYSŁAW TOBIASZ.

„Nitokris"

(Legenda staroegipska.)

Przepiękna Nitokris rozbierała się do kąpieli w blaskach południowego słońca. Zrzuciła skromny ubiór, rozsupłała rzemyczki obuwia, zwinęła suknie i na wierzchu położyła swe malutkie sandałki.

Powoli kroczyła po białym, jak perły żwirze, zstępując w lekko szemrzące fale Nilu. Zdawało się, jakby żywioł rozstępował się przed jej marmurowem ciałem, a słabe fale, jakie tu i ówdzie podniosły się, lśniły w blaskach słońca, jak owe złote hafty w lektyce wszechpotężnego faraona. Czuła pod stopami miękki jak puch, wilgotny piasek, — podczas gdy rzeka pieszczotliwie obejmowała ją w swe posiadanie. Woda sięgała już po szyję, — na czarnych splotach perliły się, jak rosa, srebrzyste krople.

Wśród szmeru przepływających wód, uszu jej doszedł niezwykle potężny szum trzepotania w powietrzu wielkich skrzydeł i kiedy zasłaniając się ręką przed blaskiem słońca podniosła oczy w górę, ujrzała nad sobą czarnego orła, szybującego tuż nad jej głową.

Wzrok jej gonił za ptakiem, który początkowo wzbił się w niebo, a po chwili nagłym lotem ślizgowym spłynął na piaszczysty brzeg koło jej złożonych szat, jak rabuś na upatrzoną zgóry ofiarę. Oczy Nitokris biegły to wlewo, to wprawo, za niezwracającym na nią uwagi intruzem, który okrążał jej szaty, pochłonięty baczną obserwacją jej sandałków.

Nagle orzeł chwycił gwałtownie w dziób jeden z sandałków, — z piersi Nitokris wydarł się mimowolny okrzyk, — i zanim się spostrzegła, czarny ptak uniósł się ze zdobyczą wysoko w przestworza, by po chwili zniknąć na horyzoncie.

Nitokris stała, blada, jak papyrus, niczem kwiat lilji wodnej. Czemprędzej wyszła z wody, jakby chcąc się upewnić, że to, co przeżyła nie było snem, — a ujrzawszy tylko jeden z sandałków, padła na piasek, zalewając się gorącemi łzami.

O tym samym czasie, faraon Montezufis, król górnego i dolnego Egiptu, pan czarnej i czerwonej ziemi, władca dwóch światów, — odprawiał sądy królewskie na wielkim placu miasta Memphis. Otoczony dorodną gwardją swych najbitniejszych wojsk, siedział majestatycznie na tronie, przybrany w podwójną koronę, symbolizującą północ i południe.

Właśnie jeden z ministrów, w kapiących od złota szatach, wyłuszczał zawiłą sprawę, w której obwiniony odwołał się do łaski królewskiej. Minister jeszcze nie skończył, gdy w powietrzu załopotał skrzydłami wielki czarny orzeł, okrążył plac dwukrotnie, a za trzecim razem opuścił się nisko nad głową faraona.

Mentezufis — Syn słońca, — bez cienia trwogi wbił swój stalowy wzrok w nieproszonego natręta, co niespodziewanie zakłócił wyrok Jego Majestatu. Przytem nie baczył na trwogę i przerażenie obecnych, sądzących, że drapieżny ptak lada chwila rzuci się na faraona i utopi w ciele królewskiem swe zakrzywione szpony. Obok stojący nomarcha, nie straciwszy głowy wyrwał najbliższemu żołnierzowi tarczę dla osłony głowy króla, przed napastnikiem, wyjął miecz i sprężony, jak łuk, gotował się do ciosu. Tymczasem orzeł tylko zniżył się, — upuścił drobny przedmiot na kolana Mentezufisa i jak duch zniknął w przestworzach.

W tłumie, kto tylko mógł wyciągał teraz ciekawie szyje, jak żyrafy, gdy poczują niebezpieczeństwo. Wszystkie oczy spoczęły na ręce faraona, w której leżał mały, misternej roboty sandałek. Zdumienie było powszechne. Patrząc, każdy równocześnie pomyślał, jak drobną musi być owa nieznana nóżka. Zaś faraon nie mógł sobie tego zdarzenia inaczej tłumaczyć, jak tylko, że wolą bogów jest, by właścicielka sandałka została jego żoną. Niezwłocznie więc wysłał gońców, by szukali w całem państwie kobiety, o najmniejszej stopie.

Pod wieczór następnego dnia stawiono przed oczy królewskie panią sandałka, przepiękną Nitokris. Gdy szła wiotka, przybrana w długą po ziemię szatę, miała w ruchach coś ze spłoszonej tygrysicy, stawiającej senne, trwożliwe kroki. W blasku pochodni, wśród purpurowych kotar, stała wysmukła, o dużych szaro-błękitnych oczach malowało się zdumienie i niepewne wyczekiwanie.

W kilka dni potem była już żoną wszechpotężnego faraona Mentezufisa.

Wolno płynęły wody Nilu i wolno przesuwał się księżyc na szafirowem niebie w swej wędrówce wśród gwiazd, gdy piękna Nitokris wychodziła na tarasy pałacu, przy boku swego małżonka. Gdzieniegdzie tylko migotały oddalone światła miasta, — od czasu do czasu błysnął odblask zbroi przybocznej straży, lub plusnęło wiosło przejeżdżającej łodzi. Świat był wtedy dla nich wielkim, wspaniałym kwiatem.

Wolno płynął Nil i wolno przesuwał wiatr ziarnka pustynnego piasku do stóp pałacu, — gdy podczas jednej księżycowej nocy Nitokris znalazła Syna kwiatów i pana ziemi, a swego małżonka faraona Mentezufisa na marmurowych schodach tarasu z siedmioma sztyletami w piersi i w plecach.

I wolno spływały z jego ciała strugi krwi, jakby i po śmierci jeszcze znaczyły progi pałacu purpurą jego majestatu. Razem z krwią złączyły się łzy Nitokris, która bez jednego krzyku zcałowała rany męża w niemej rozpaczy, poprzysięgając zemstę zabójcom.

Blisko miesiąc trwały uroczystości pogrzebowe

Królowa przez ten czas nawet jednym błyskiem oczu nie dała poznać po sobie, że zna królewskich morderców. I blisko rok potem płynęły jeszcze wody Nilu. Jakżeż jednak straszną jest zemsta, która tak długo dojrzewa!

Początkowa czujność sprzysiężonych nomarchów, którzy z zawiści pozbawili życia faraona Mentezufisa, dała się przez ten czas łatwo uśpić. Może i dziwnem wydawałoby im się przedtem zaproszenie właśnie ich wszystkich na wspaniałą, królewską biesiadę. Pewni siebie i przeświadczeni o niewiedzy Nitokris, przyoblekli swe oblicza w obłudny uśmiech, gdy zjechali się jeden po drugim do najniżej położonej sali pałacu, rozłożonego malowniczo wśród palm, tarasów i ogrodów na jednej z wysp pośród Nilu.

W sali pokrytej płaskorzeźbami i malowidłami, w migotliwem świetle kagańków, wśród bachanckiego szumu, rozgorzała ochocza zabawa. Stoły uginały się od dzbanów, barwnie inkrustowanych fajansem, wszelkiego pieczywa, słynnych egipskich serów, całych wołów pieczonych na różnie, jarzyn, owoców i łakoci. Pomiędzy podochoconymi biesiadnikami uwijali się chłopcy, rozlewający wino, lub czarni niewolnicy, roznoszący potrawy. Tancerki, żartownisie, muzyka...

W kulminacyjnym punkcie zabawy Nitokris, przybrana w skrzący się tysiącami iskier diadem, raz jeszcze stwierdziła obecność wszystkich sprzysiężonych morderców Mentezufisa na sali. Niespostrzeżenie wyszła z sali, w otoczeniu kilku oficerów gwardji i niosących przed nią pochodnie niewolników. Wsiadła szybko do łodzi i opuściła wyspę.

Za chwilę wylądowano. Po schodkach przystani wyszła na wysokie, strome wybrzeże. Zdaleka dochodziły do niej swawolne odgłosy zabawy, która była dla niej już tylko sarabandą śmierci ludzi, odchodzących za chwilę w zaświaty.

Na dany ręką znak podniosły się śluzy i wody, wypuszczone nagle z uścisku tam, jakby oszalałe, z rykiem i szumem, pędziły wielką falą na zagładę rozbawionej wyspie. Potworne krzyki ludzkie, pomieszane z trzaskiem łamanych i z korzeniami wyrywanych drzew, pluskiem fal, uderzających mury pałacu, — przeszyły powietrze. Spiętrzona woda podniosła się tak wysoko, że prawie dochodziła do stojącej nieruchomo, niczem bogini zemsty, przepięknej Nitokris.

Naokół zapanowała teraz cisza. Tylko w miejscu, gdzie była wyrwa z pałacem, wody rozdarte wpół znaczyły się postrzępionym grzebieniem, mieniącym się srebrzyście w poświacie księżyca.

Nie zmrużyła już tej nocy oczu królowa Nitokris, — nie zaznała już od tej chwili spokoju. Nieraz, zlana zimnym potem, budziła się z krzykiem — ciągle brzmiały jej w uszach potworne krzyki zatopionych, lub w oczach stawały jej upiorne widziadła z obłąkanie wytrzeszczonemi oczami nomarchów, w ich ostatniej godzinie.

Ale niedługo trwały tu męczarnie. Pewnego dnia Nitokris, po katuszach ubiegłych dni i nieprzespanych nocy, zadała sobie sama śmierć, wbijając sztylet w serce na oczach otaczających ją dworzan.

Na wieść o tem cały Egipt płakał rzewnie, gdyż była niezmiernej łaskawości królową. Ciało złożono w trumnie z niebieskiego bazaltu i pochowano we wnętrzu Emidy, wyłożonej z wierzchu polerowanemi płytami z białego wapienia.

— — — — — — — — — — — — — — —

Nie danem było jednak przepięknej Nitokris i po śmierci zaznać spokojnego po dziś dzień o zachodzie słońca wychodzi na drogę wzdłuż pramidy idącą, w postaci zjawy niezwykłej urody, która kusi każdego, kto jest w pobliżu. Biada temu, kto się jej zbliży, za dotknięciem jej popada w obłąkanie, — a duch Nitkris znika.

Detektyw, który sam siebie śledził

Komisarz Morton z londyńskiego Scotland Yardu przeczuwał, że spotka go przykrość, gdy został zaproszony na konferencję do swego szefa. Sir Herbert uchodził wprawdzie naogół za miłego przełożonego, ale gdy się okazywało, że jego podwładni mają stale niepowodzenia, stawał się czasami niemiły.

To samo było i tym razem. Że w klubach nocnych nie wszystko odbywało się tak, jak w niedzielnej szkółce popołudniowej, to nie ulegało wątpliwości. Wiadomo, że można tam nabyć kokainę, morfinę i inne środki oszałamiające. W siedmiomiljonowem mieście, gdzie w dodatku nie obowiązuje przymus meldowania się, trudno wszystko dokładnie skontrolować. Żeby jednak trzykrotna rewizja w trzech eleganckich nocnych klubach, znanych tylko trzem urzędnikom policji, nie licząc szefa, nie dała żadnego rezultatu, a goście w momencie wkroczenia policji pili ostentacyjnie wodę sodową z sokiem, to nie zdarzyło się dotąd nigdy i było smutnem świadectwem. Świadczyło niewątpliwie, że wśród urzędników znajduje się ktoś

kto uprzedza te kluby przed rewizją.

A przecież Morton wiedział, że oprócz niego, jego zastępcy i oficera policyjnego Goddarda, nikt nie mógł wiedzieć o zamierzonem przedsięwzięciu. Na jego zastępcę nie mogło paść podejrzenie, gdyż Morton był z nim w przyjaźni od przeszło dwudziestu lat. Co do Goddarda zaś, to nie było człowieka bardziej znienawidzonego przez handlarzy środkami oszałamiającemi, niż właśnie on.

Komisarz Morton siedział teraz przy stoliku i czytał list anonimowy, który przed chwilą przyniósł mu listonosz. W liście było napisane, że Goddard jest przemytnikiem kokainy i że zainteresowany jest finansowo w szeregu klubów. Jeżeli przyczynia się do zamykania innych, to czyni to

ze względów konkurencyjnych.

Poza tem w liście zawarte były jeszcze różne inne rzeczy, nie zbyt pochlebne ani dla policji wogóle, ani dla Mortona w szczególności.

Przeczytawszy anonim komisarz nie wierzył ani na chwilę w jego treść, ale jako sumienny urzędnik, uznał, że winien badać i ten ślad, jak każdy inny. Polecił więc nagłe rewizje w różnych klubach, podczas gdy Goddarda zajął służbowo czem innem. W dwóch wypadkach rewizja dała pewne wyniki, w trzech żadnych. Dowodów nie było.

W kilka dni później odwiedził Morton w przebraniu te trzy kluby, w których rewizja nie dała żadnych wyników. Wyglądał na przeciętnego angielskiego ziemianina, zapraszał wszystkich do swego stolika i płacił wysokie rachunki, z portfelu wypełnionego banknotami dziesięciofuntowemi.

W następnych dniach był Morton częstym gościem tych lokalów. Płacił duże rachunki, przynosząc się z jednego klubu do drugiego, ale płacił je banknotami 10-cio funtowemi.

Numer każdego z tych banknotów miał starannie zanotowany.

Przez cały ten czas Goddard był zajęty czem innem. Pewnego dnia zjawił się u swego przełożonego i zapytał go wprost, czy popadł w niełaskę? Morton czynił sobie już wyrzuty spowodu niesłusznych podejrzeń, gdy Goddard dodał, że jeżeli istotnie popadł w niełaskę, gotów jest wnieść podanie o dymisję.

Ta nadwrażliwość wzbudziła w Mortonie uśpione już podejrzenia. Postanowił spróbować zaskoczenia i brutalnie podsunął Goddardowi pod nos anonimowy list. Oburzony Goddard poprosił o przeprowadzenie u niego rewizji domowej, jakkolwiek — jako urzędnik angielski — dobrze wiedział, że takiej rewizji nie wolno przeprowadzić bez nakazu sądowego. Podejrzenia Mortona wzrosły, polecił więc urzędnikowi innego departamentu śledzić Goddarda, w przekonaniu, że jeśli ten jest winien, będzie się starał usunąć ze swego mieszkania dowody swej winy.

Istotnie Goddard tego samego dnia opuścił swoje mieszkanie i udał się do domu towarowego Selfridge. Śledzący go, czekał półtorej godziny przed drzwiami, nie chcąc wzbudzić podejrzeń, poczem widział, że Goddard wyszedł, nic nie kupiwszy. U mężczyzny rzadko się zdarzają takie wypadki i zastanawiając się nad tem, komisarz Morton przypomniał sobie, że wspomniany dom handlowy posiada skrytki. Wobec tego polecił sprawę zbadać i dowiedział się, że istotnie poprzedniego dnia niejaki mr. Laughlin wynajął jedną ze skrytek. Podpis owego Laughlina wskazywał wyraźnie, że jest to pismo Goddarda. Zrewidowano wobec tego skrytkę

i znaleziono tam kilka banknotów z tych, które Morton w przebraniu wydał w nocnych klubach.

Po aresztowaniu i przesłuchaniu Goddarda zaprzeczył wszystkiemu, dopiero przed sądem zdecydował się na zeznania. Okazało się, że nigdy nie otrzymał żadnego spadku, a w lokalach nocnych opłacano go drogo, dzięki czemu doszedł do poważnego konta bankowego w wysokości 90.000 funtów szterlingów.

Skazano go na 12 lat przymusowych robót.

JAN WIKTOR.

Orka na ugorze

Powieść.

65) (Ciąg dalszy)

Nauczycielka miała minąć kapliczkę. Stanęła zdziwiona, widząc jaśniejący powiew światła, który muskał powietrze i ciemne zarysy smreków.

— Któż to świeci?

Podeszła bliżej, ostrożnie odchyliła gałęzie i w najwyższem zdumieniu o mało nie zawołała: Bielu!

Trzy świeczki, wetknięte w szpary, oświecały wnętrze kapliczki, okazując muskularnego Chrystusa, skurcze mięśni, brutalnie wyciosaną twarz, zapajęczone kąty, obwieszone kiściami kłosów, bławatów, które kwietny maj przyniósł z pól rękami dzieci. Na kamiennym progu, tuż u nożysk ubiczowanego leżała otwarta książeczka do modlenia z grudką ziemi na oznaczonej kartce. Znać było, że człowiek klęczący odłożył ją, aby wkrótce znów po nią sięgnąć. Zboku widziała wyraźnie twarz, światła jednak nie starczyło, to też ramiona i plecy stapiały się z mrokiem, sprawiając wrażenie, że postać jest wykuta z jednolitej bryły ciemności. Biel tkwił bez ruchu, jakby głaz stoczony z gór i wkorzeniony kolanami w posadzkę. Wpatrywał się w płochliwe wybłyski, poruszane niewidzialnemi powiewami. Świeczki topiły się równo. Krople stearyny nabrzmiewały, powoli się staczały, stygnąc w zwisających soplach. Wargi Biela pękały, drgały nieznacznie, z tych drgnień rodził się szept, z szeptu wyrastały słowa; zrazu ciche, przechodziły w zwyczajne brzmienie, aż wkońcu stwardniały i zadźwięk ły mocno.

— Panie Jezu, ciśnij miłosiernym okiem na mnie i zobacz, jaki jestem skrzywdzony. Ucisk mam taki, że już wyżyć nie mogę. Wysłuchałeś innych i mnie wysłuchaj. Brat, własny brat, jest wrogiem w mojem nieszczęściu. Com źle zrobił? za co tak cierpię? Brata, żonę, dzieci na sąd Boski oddaję, bo w grzechu i w uporczywości trwają. On zły, ona zła, obydwoje krzywdziciele. Żeby się wam to stało, co mnie robicie. Żebyś skapiał, kochany braciszku, żebyś skapiała, ślubna żonko, żebyśta skapiały, rodzone dzieci, żebyśta wszyćkie skapiały za moją krzywdę, za moją poniewierkę, jak te trzy świeczki, postawione przeze mnie przed miłosiernym Panem Jezusem, nie ze złości, nie z zemsty, ino za sprawiedliwość, za sprawiedliwość, bo ty, Panie Jezu, jesteś sprawiedliwym sędzią i wiesz, żem jest niewinny.

— Zwarjował, naprawdę zwarjował — nauczycielka szeptała ścierpłemi wargami. Pochyliła się, aby skoczyć ku niemu, pięściami zatłuc bluźnierczą modlitwę. Coś rzuciło zaporę między nią a człowiekiem Bezradna, zmartwiała, wrosła w pień smreka, pod którym stała, ręce zdrętwiały w rozpostartych gałęziach, poczuła drżenie własnych pulsów w głębinach zmarzłej ziemi, w najdrobniejszym korzonku. Doznała wrażenia, że zmieniona w drzewo, miotane wewnętrznym dreszczem, patrzy na obrzęd, gdzie potęga pierwotnej wiary przemawia grozą.

Niezmiennie chwiały się trzy światełka, a przy poruszeniu wyjawiały zatajone drobiazgi, garście kłosów, strzęp zeschłego wieńca, postać przykuta do pniaka, bryłę Chrystusowej twarzy i oczy bodzące klęczącego człowieka.

Biel, skamieniały w modlitwie, po wielekroć to samo powtarzał, wpatrując się w krople topniejącego wosku.

— Niech skapieją, gdzie są, gdzie się obrócą, w domu, w polu, przy robocie, przy misce, na łóżku, niech skapieje ich język, ich ręce, co mi krzywdę robiły, niech skapieją nogi, niech skapieją oczy, każde zosobna i wszyćko razem, co ich jest. Tak mi, Panie Boże, dopomóż. Niech skapieją, jak te trzy świeczki, kupione za ostatni grosz.

Nauczycielka miała pewność, że Biel zabiłby ją tutaj na miejscu, gdyby ją teraz spotkał. W przerażeniu wyplątała się z kłujących więzów, siłą oddzierała ciało od gałęzi. Nie dźwignie ciężaru nóg. Coś ją odepchnęło stąd. Uciekała naprzełaj przez pole, kamienie, miedze, zaspy, gąszcze. Zmęczona odwróciła się. Już nie zobaczyła człowieka. Nad kapliczką unosiła się ledwo widzialna łuna, wkrótce i ta zniknęła.

— Ostatnia świeczka zgasła — nauczycielka, pogrążona w mroku, szeptała do Biela, czy do siebie, czy do ludzi. — Całe życie palimy świeczki, aby ktoś skapiał, skapiał — śmiech ją porwał. — Tego człowieka uczymy ewangelji? Zapałką chcemy podpalić kamień. Przy niktym płomyku, wytryskającym z palców, chcemy zgłębić tajemnicę duszy. Zapałka błyśnie, muśnie skąpy krąg powierzchni, ale nie sięgnie brzegów, ani głębin. Nauka o miłości i o przebaczeniu nie przejrzy i nie zbada tajemnic dusz ludzkich. Jakże przelotny, jakże chwiejny jest jej płomyk.

W tej stronie, gdzie księżyc miał wzejść nad lasem, unosiło się silniejsze jaśnienie: zwiastowanie poświaty. Chociaż tu panowały mroki, to jednak z drugiej strony na krańcach widnokręgu w głębiach nocy ukazał się Tatry, zamglone rozprószonem światłem. Poszarpane szczyty, widziane w czasie zachodu, teraz były zupełnie inne, straciły ciężkość skał, grozę, czarność przepaści, a zamajaczyły, niby srebrny duch, ogromem jawiący się w ciemności i ludziom. Widziadło bezcielesne, świetlne nabierało metalicznej wyrazistości, jakby wraz z mijającym czasem zostawało wykuwane z bloków zlodowaciałego blasku na tle słabo rozjaśnianego nieba.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiadomości bieżące.

Piątek
1
listopada

Dziś Wszystk. Święt.
Jutro Dzień Zaduszny
Wschód słońca: 6,34
Zachód słońca: 16,21.

(—) Zmarłym i żywym...

Dzień Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny. Myśli nasze biegną do naszych drogich Zmarłych. My chrześcijanie wiemy, że samą myślą serdeczną nic dobrego duszom zmarłym nie wyświadczymy, a dusze te wołają do nas o ratunek. Nie bądźmy głusi na ich wołanie. Zanośmy modły przed tron Najwyższego — Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie — spełnijmy dobry uczynek, składając choćby swój wdowi grosz do skarbonki dla ubogich. Dzień Zaduszny jest dorocznem świętem miłości między żyjącymi a umarłymi. Niech on będzie także ogniwem miłości między żyjącymi. Dorocznym zwyczajem ofiary będą zbierały członkinie Stowarzyszeń Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo na cmentarzach wszystkich parafji, sprzedając jednocześnie żałobne chorągiewki na groby.

(—) Ruch autobusowy w dniu Wszystkich Świętych.

Autobusy Śląskich Linij Aut. w dniu Wszystkich Świętych kursować będą tak jak w dni powszednie, a więc przez cały dzień.

(—) Miasto składa wieniec na płycie Powstańca.

Dziś z okazji dnia Wszystkich Świętych przedstawiciel Magistratu miasta Katowic złoży im. miasta wieniec na płycie Nieznanego Powstańca na Placu Wolności.

(—) Boże Narodzenie w Ziemi Św.

Liga Katolicka w Katowicach oragnizuje w czasie od 17. 12. 35 r. do 7. I. 36 r. pielgrzymkę do Ziemi Świętej polskiemi statkami „Polonia" „Kościuszko", Noc wigilijną uczestnicy spędzą w Betleem. Pozatem pielgrzymi zwiedzą: Jerozalem, Jerycho, Jordan, Morze Martwe, Nazaret, Tyberjadę, Kafarnaum, Hajfę, w drodze powrotnej Ateny i Konstantynopol. Cena udziału od zł 875, począwszy. Zgłoszenia przyjmuje Liga Katolicka w Katowicach, ul. M. Piłsudskiego nr. 58. Tel. 306-52 i 313-30.

(—) Wycieczka Koła PZP. do Krakowa.

wyruszy w niedzielę, 10 listopada celem oddania hołdu zwłokom Marszałka Piłsudskiego, oraz wzięcia udziału w sypaniu kopca na Sowińcu. Zgłoszenia uczestników przyjmuje p. J. Dulowski w administracji PZP. w Katowicach, ul. Wawelska 1, najpóźniej do 6 listopada.

(—) „Żywy Dziennik" Instytutu Śląskiego.

W środę, 6 bm. punkt. o godz. 20 w sali reprezentacyjnej Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego i Sejmu Śląskiego odbędzie się „Żywy Dziennik" Instytutu Śląskiego. Celem „Żywego Dziennika" jest omawianie w formie swobodnych pogadanek aktualnych zagadnień życia publicznego i kulturalnego. Program pierwszego numeru ogłoszony będzie w najbliższym czasie. Wstęp tylko za zaproszeniami, wydawanemi przez sekretarjat Instytutu Śląskiego.

(—) Ofiary na Fundusz Budowy Pomnika Marszałka Piłsudskiego w Warszawie

napływają w dalszym ciągu. Saldo dochodów na dzień 28-go października osiągnęło sumę zł 1,176,984,30. W okresie ostatniego miesiąca złożono na Fundusz Budowy Pomnika zł 23,892,61, przyczem sporą ilość ofiar nadesłano z najdalszych nawet zakątków kraju.

(—) Gdy Państwo i Naród w potrzebie

czyż możesz odmówić pomocy? Człowiek, który obojętnie przechodzi obok nędzy, złym jest i krótkowzrocznym obywatelem, złóż zatem czemprędzej datek na pomoc dla bezrobotnych na konto PKO. 307,795. Wszelkich informacyj w sprawach pomocy dla bezrobotnych udziela Sekretarjat Wojewódzkiej Rady Funduszu Pracy w Katowicach, ul. Wandy 1. Telefon Nr. 322,02.

(—) Śpiewak,

mies. muzyczny w Katowicach. Ukazał się nr. 10 (październik 1935) i zawiera m. in. artykuł Prof. Dra Józefa Reissa „O renesans naszych arcydzieł chóralnych", 15-lecie działalności Okr. Rybnickiego". Feliksa Skarszewskiego „Jeszcze o występach Carusa w Warszawie" i bogatą treść informacyjno-aktualną.

(—) Zimowy kurs dla młodych ogrodników.

Śląska Izba Rolnicza komunikuje: Zgłoszenia piśmienne na zimowy kurs dla młodych ogrodników należy kierować do Śląskiej Izby Rolniczej Katowice, Ligonia 36. Zgłaszać się mogą uczniowie, praktykanci i pomocnicy ogrodniczy. Słuchacze ogrodnicy — zawodowi do lat 30 otrzymają zniżki szkół zawodowych według nowych przepisów Ministerstwa Komunikacji. — Dopuszczeni są słuchacze w pierwszej linji z Województwa Śląskiego. O dniu, godzinie i miejscu otwarcia kursu ukaże się dalszy komunikat Izby.

(—) Syndykat Skór w Katowicach

urządza w środę 6 bm. o godz. 10-ej przed poł. w sali hotelu Europejskiego w Katowicach, ul. Marjacka 76 aukcję skór, pochodzących z poszczególnych spółdzielni rzeźników Woj. Śl. Na aukcji wystawionych będzie: ca. 3000 sztuk bydlęcych, ca. 2000 sztuk skór cielęcych oraz 500 sztuk skór eksportowych (baranich).

W. W. Święci.

Skład osobowy komitetu lokalnego dla uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego

W myśl wskazań Komitetu Centralnego i Komitetu Wojewódzkiego dla uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego utworzył się tu Lokalny Komitet na miasto Katowice. Przewodniczącym Komitetu miejskiego został prezydent miasta dr. Kocur. W skład Komitetu wchodzą pp. pułkownik Duch dowódca 73 pp. wiceprezydent miasta Szkudlarz, pani Marta Kłapowa, przewodnicząca Tow Polek, prof. Ligoń dyr. Polskiego Radja, radca miejski Czaplicki, poseł dr. Dąbrowski, członek Śl. Rady Wojewódzkiej Franciszek Długiewicz, prezes Związku Oficerów rezerwy adw. Krzemiński, prezes L. M. : K. notarjusz Rostek, dyr. Wojnar prezes Zarządu powiatowego Związku Powstańców Feige. prezes Związku strzeleckiego inż. Krygowski. prezes Związku Legjonistów inż. Wesołowski. prezes Związku Weteranów b. armji polskiej w Francji p. Zagoła, insp. Jeziorski prezes Federacji b. obrońców ojczyzny.

Sekretarjat Komitetu, mieszczący się w Ratuszu, objął dyr. Ligoń.

Uroczysty pogrzeb bohaterów poległych przed dwudziestu laty

Warszawa, 1 listopada.

Onegdaj zostały przewiezione do Kowla zwłoki 8 legjonistów, poległych w roku 1916 pod Piasecznem w powiecie kowelskim. Na grób bohaterów natrafiono przypadkowo przy poszukiwaniu zwłok sierżanta Sulkiewicza, znanego pod pseudonimem Michała Czarnego. Na podstawie aktów wołyńskiego Tow. Opieki nad Grobami Bohaterów, zidentyfikowano zwłoki 8 poległych, którymi są legjoniści: Franciszek Rozpędzik, Roman Orłowski i Zygmunt Kurzawski z 5 p. p. leg., Jan Krzysztoczek z I Brygady 5 baonu, Franciszek Perduk z 1 p. p. leg. oraz dwaj beliniacy Stanisław Głogowski i Marjan Rodziewicz.

Po nabożeństwie odbył się uroczysty pogrzeb legjonistów na cmentarzu wojskowym na Górce w Kowlu. W oddaniu ostatniej posługi bohaterom wzięli udział przedstawiciele władz, wojskowości i liczne rzesze publiczności.

Magistrat Katowic i Urząd Wojewódzki z pomocą bezrobotnym

W związku z bliżającym się okresem zimowym i koniecznością przyjścia z pomocą najbiedniejszej ludności miasta, Magistrat w porozumieniu się z Miejskim Komitetem Lokalnym Funduszu Pracy zajął się w ostatnim czasie szeroko tą kwestją

Na ostatniem posiedzeniu Magistrat uchwalił kwotę 42 000 zł. na zakup ziemniaków dla bezrobotnych, inwalidów pracy, miejscowo - ubogich, ofiar, ofiar wojenno - powstańczych, kuchień ludowych i zakładów dobroczynnych. Za tę kwotę zakupi 900 ton ziemniaków. Pozatem spodziewa się Magistrat z Wojewódzkiego Funduszu Pracy przydziału dalszych 1400 ton ziemniaków. Z ogólnej tej ilości ziemniaków będzie można zaopatrzyć kilkanaście tysięcy ludności.

Jak rokrocznie Magistrat pozatem zaopatrzy najbiedniejszą ludność w węgiel. Potrzebnych będzie około 2 300 ton węgla

Miasto spodziewa się przydziału — przez Urząd Wojewódzki — około 1 300 ton węgla, zaś resztę zakupi na własny koszt.

Miejski Komitet Lokalny Funduszu Pracy zamierza zakupić 7000 metrów flaneli na bieliznę dla bezrobotnych i biednych. Koszt zakupu flaneli będzie wynosił około 5.000 zł. Pozatem Miejski Komitet Lok. Funduszu Pracy wszczął akcję zbiórkową odzieży dla bezrobotnych i biednych, która się rozpocznie 2 listopada rb.

Nanowo uregulowano również sprawę dostawy mleka i bułek dla dożywiania biednej dziatwy szkolnej.

Zaparcie. Fachowe świadectwa powag lekarskich podnoszą dodatnie działanie naturalnej wody gorzkiej **„Franciszka Józefa" u ludzi** którzy mają za mało ruchu.

(—) Harcerskie stoiska przy cmentarzach.

Przyjaciołom i sympatykom harcerstwa a w szczególności rodzicom harcerzy zwracamy uwagę na to, iż w obecnym roku urządzone będą przy wszystkich trzech cmentarzach w Katowicach stoiska drużyny harcerskiej, w których sprzedawać będą harcerze świeczki, lampki i chorągiewki żałobne na groby. Należy zatem popierać akcję, której dochód przeznaczony jest dla harcerzy sierót i harcerzy dzieci bezrobotnych.

(—) Z odprawy rel. wych. obywatelskiego Z. S.

W ubiegłą niedzielę odbyła się w Katowicach odprawa referentów wychowania obywatelskiego, podokręgu Związku Strzeleckiego „Śląsk". Wzięli w niej udział przedstawiciele powiatów Z. S., a ze strony władz Okręgu oraz Komendy Głównej Z. S. wiceprezes Okr. dr Mazurkiewicz, kom. Lendo, oraz del. Kom. Gł. dr. Korpała i inni. Odprawę zagaił kom. Lendo. — Zkolei wyjaśnień udzielał dr. Korpała. Po referacie wygłoszonym przez dr Drozdowskiego na temat oświaty pozaszkolnej, przemawiali jeszcze pp. Kasztelowicz, Lembacz i Dymkow. Po przerwie wygłoszono sprawozdanie dotyczące wychowania orląt oraz program prac na bieżący rok. Przebieg odprawy referentów wychowania obywatelskiego, wykazał głębokie ujęcie zagadnień wychowania obywatelskiego, oraz wysoki poziom obrad. Odprawa dała możność referentom wymiany poglądów i uzyskania miarodajnych wyjaśnień w dziedzinie wychowania obywatelskiego. Z ramienia Wydziału Oświecenia obecny był wizytator Hasiński.

(—) Przebieg „Dnia Oszczędności" na Śląsku.

W dniu wczorajszym obchodzono na całym Śląsku „Dzień Oszczędności" Gmachy i budynki publiczne udekorowane są chorągwiami o barwach narodowych. Na murach miasta rozlepione są barwne plakaty, ilustrujące cele oszczędzania. Samoloty rozrzuciły nad 18-tu miejscowościami śląskiemi, w których istnieją K. K. O., ulotki propagandowe. Prezydent miasta dr. Kocur, będący zarazem prezesem Kom. „Dnia Oszczędności" wygłosił przez radjo przemówienie na temat oszczędności. W Katowicach kursuje specjalny tramwaj, zawierający plakaty propagandowe.

BURZA NAD ŚWIATEM
to film dla wszyskich.

(—) Co będzie tematem obrad Magistratu.

W przyszły poniedziałek 4 lisopada odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej miasta Katowic. Porządek dzienny obejmuje 16-te punktów. — Między innemi pod obrady wejdą sprawy podatków na rok gospodarczy 1936. Następnie Rada Miejska zajmie się sprawą wniosku Magistratu, dotyczącego ofiarowania Funduszowi Pracy gruntu pod budowę domu administracyjnego dla Woj. Funduszu Pracy w Katowicach. Grunt pod budowę tego domu znajduje się w pobliżu katedry. Dalej na porządku obrad znajduje się przyjęcie zamknięcia rachunków rocznych Magistratu za rok 1934/35. Zamknięcie to wykazuje nadwyżkę dochodów w wysokości 260.00 zł. Wreszcie Rada Miejska zatwierdzić ma uchwałę Magistratu o dodatkowem zakupnie ziemniaków dla bezrobotnych za kwotę 42.000 zł. Zaznaczyć należy, że Woj. Fundusz Pracy przyznał dla bezrobotn. 1500 ton ziemniaków a dzięki uchwale Zarządu i korporacyj miejskich można będzie dodatkowo dokupić jeszcze 800 ton ziemniaków i w ten sposób zapewnić wszystkim bezrobotnym, zamieszkałym w Katowicach pomoc na okres zimowy.

Przed posiedzeniem Izby Rzemieślniczej.

W poniedziałek dnia 4 listopada br. odbędzie się posiedzenie zarządu Izby Rzemieślniczej w Katowicach, na któren. rozpatrywane będą sprawy, związane z przyjazdem Międzyministerialnej komisji do współpracy z samorządem gospodarczym. Pozatem na porządku dziennym znajdują się sprawy budżetowe.

Kursy Kierowców Samochodowych
M. Studencki, Katowice, Stawowa 5.
Telefon 333-13. 174
Szkolą dobrze, tanio, opłaty ratami.

(—) Zakończenie kursu instruktorów modelarstwa lotniczego.

Wczoraj naczelnik W. O. P. dr Kupczyński w obecności przedstawicieli Śląskiego Okręgu LOPP. dokonał zamknięcia kursu instruktorów modelarstwa lotniczego, który odbył się w Katowicach od 15 do 30 paźdz. W kursie wzięło udział 47 nauczycieli szkół powszechnych i średnich. Przeszli oni przeszkolenie teoretyczne i praktyczne, wykonując w ciągu kursu po 2 modele różnych typów. Kurs prowadził student Wydz. Lotniczego Politechniki Lwowskiej p. Lewandowski, zdobywca polskich rekordów modelarskich. Instruktorzy, którzy ukończyli ten kurs przystąpią obecnie do pracy w terenie zakładając pracownie modelarskie w swoich szkołach.

(—) O. M. P. w Zawodziu

odegra w niedzielę, 3 bm. w auli szkoły powszechnej im. Królowej Jadwigi w Zawodziu sztukę historyczną pt „Ułani ks. Józefa". Początek o godz. 19, a dla dzieci o godz. 13-ej. Bilety nabyć można w przedsprzedaży u członków Oddziału.

(—) Wypadek samochodowy na ul. 3 Maja.

W ub. środę, w południe na ul. 3-go Maja w Katowicach została najechana przez samochód osob. Śl. 7282 Jadwiga Gajek. lat 37 z Katowic doznając lżejszych okaleczeń głowy i ogólnych obrażeń ciała.

Z Katowickiego

(K) Wieczór pieśni w Bytkowie.

W niedzielę, 3 listopada Tow. Śpiewu z Bytkowa „Chopin" i „Słowiczek" urządzają „Wieczór Pieśni". Na program składają się pieśni na chór męski i mieszany z towarzyszeniem orkiestry. Wieczór Pieśni odbędzie się na sali p. Dzieżona o godz. 18-ej.

(K) Tow. teatralne „Opolanka"

urządziło w niedzielę, dnia 27 października br. dla bezrobotnych gminy Nowej Wsi przedstawienie teatralne, na którem wystawiono 4 aktową sztukę ludową pt. „Miłość w Tatrach". — Publiczności było około 1.000 osób. Przy zakończeniu przedstawienia wystąpił jeden z bezrobotnych, wyrażając w imieniu bezrobotnych zespołowi „Opolanki" gorące podziękowanie za urządzenie miłego wieczoru.

(K) Sadzenie Morwy w Dąbrówce Małej.

Obywatele tut. gminy zdają sobie sprawę z pożytku morwy. Wiedzą, że morwa to nietylko upiększenie ogrodów, trwałe i piękne żywopłoty, ale, że krzewy morwy, to przyszła nasza wielka gospodarka jedwabników.

(K) Włamanie w N. Wsi.

Onegdaj popołudniu w czasie nieobecności domowników wszedł nieznany sprawca za pomocą podrobionych kluczy do mieszkania Waleski Slanej w Nowej Wsi przy ul. K. Miarki 9 i skradł z szafy gotówkę oraz bieliznę wart. około 200 zł.

(K) Najechanie furmanką.

W ub. środę o godz. 8-ej na ul. Sienkiewicza w Brzezince została najechaną przez furmankę Jal łońskiego Wilhelma z Brzezinki, 66-letnia Paulina Zając, która doznała ogólnych obrażeń ciała. Pierwszej pomocy lekarskiej udzielił jej miejscowy lekarz dr Fiszka. Dochodzenia w toku.

Największą tragedję ludzkości zobaczysz w filmie
BURZA NAD ŚWIATEM

Z Mysłowic

(M) Repertuar kin:
„Casino": „Żywy zastaw", „Helios": „Człowiek wilk", „Odeon": „Pieśń miljonów".

(M) Jak wykonano budżet miejski w r. 1934-35?
Magistrat m. Mysłowic ogłosił sprawozdanie z wykonania budżetu za rok 1934-35. Zestawienie wydatków: administracja ogólna 290 tys. zł; majątek komunalny 46 tys. zł; spłata długów 410 tys. zł; drogi, place publiczne, pomiary i plany rozbudowy miasta 74 tys. zł; oświata, kultura i sztuka 181 tys. zł; zdrowie publiczne i opieka społeczna 281 tys. zł; popieranie przemysłu, handlu i rolnictwa 1.620 zł; bezpieczeństwo publiczne 57 tys. zł; różne 65 tys. zł. Ogółem suma wykonania budżetu z wydatków wynosi 1.700 tys. zł, gdy preliminarz przewidywał kwotę 2 miljony zł. Zestawienie dochodów: majątek i przedsiębiorstwa komunalne 725 tys. zł; subwencje, dotacje i zwroty 66 tys. zł; opłaty administracyjne i za korzystanie z urządzeń dobra publicznego 139 tys. zł.; udział w podatku państwowym i dodatku do podatku państwowego 165 tys. zł; podatki samoistne 144 tys. zł; różne 33 tys. zł. Ogółem dochód zamyka się cyfrą 1.609 tys. zł, gdy suma preliminowana przewidywała kwotę 1.500 tys. zł. Dochód z przedsiębiorstw miejskich, jak: Elektrownia (520 tys. zł), gazownia (173 tys. zł), wodociągi (244 tys. zł) i rzeźnia (130 tys. zł) wynosi ogółem 1.066 tys. zł, zaś rozchód trzyma się w tych samych ramach. Majątek miasta: nieruchomość przedstawia wartość 8.188 tys. zł, gdy ruchomość 591 tys. zł. Aktywa przedsiębiorstw komunalnych: elektrowni (923 tys. zł), gazowni (1.104 tys. zł), wodociągów (587 tys. zł), rzeźni (2.209 tys. zł), centralnej targowicy (9.546 tys. zł) zamykają się ogólną cyfrą 14.374 tys. zł.

Płaszcze futrzane
kurtki, kołnierze, lisy
w znanych dobrych jakościach, pierwszorzędny krój, najniższe ceny. Wielki wybór pięknych modeli. Przeróbki i reperacje wykona się fachowo w własnym warsztacie.
FUTRA - NANDEL
KATOWICE, ul. 3-go Maja 4.

(M) Stowarzyszenie Urzędników Skarbowych przy Dyrekcji Ceł w Mysłowicach
urządza w niedzielę 3 bm. wycieczkę do Krakowa pod protektoratem dyr. Ceł Jodko-Narkiewicza i nacz. Szonerta, celem złożenia hołdu prochom ś. p. Marszałka Piłsudskiego oraz sypania kopca na Sowińcu.

(M) Zebranie koła N. Ch. Z. P.
odbędzie się 4 bm. w Hotelu Francuskim. Ze względu na ważne sprawy przybycie członków jest konieczne.

(M) Wpisy na Uniwersytet Powszechny.
przyjmuje się od 2—15 bm. w godzinach od 17—19 popoł. w lokalu szkoły powszechnej Nr. 7 na pl. Marszałka Piłsudskiego w sali 15.

(M) Stróż nocny ofiarą napadu.
W ubiegłą niedzielę w nocy, znaleziono leżącego bez przytomności na szosie pod Mysłowicami 51-letniego Klemensa Kramarczyka, dozorcę nocnego w Imielinie. Ciężko rannego przetransportowano do szpitala w Mysłowicach. Początkowo zachodziło podejrzenie, że Kramarczyk, w czasie obchodu swego rejonu został najechany przez samochód, którego kierowca, pozostawiając ofiarę, zbiegł. Jednak na skutek dochodzenia oraz badania lekarskiego ujawniono, że Kramarczyk został pobity przez nieznanych napastników. Ofiara napaści do tej pory nie odzyskała przytomności i słaba jest nadzieja utrzymania Kramarczyka przy życiu. W celu ujawnienia sprawców napadu policja miejscowa prowadzi dochodzenie.

Z Chorzowa

(=) Z posiedzenia Rady miejskiej.
Onegdaj odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej miasta Chorzowa. Uchwalono m. inne m przystąpić do budowy prawego skrzydła Domu Ludowego w Chorzowie kosztem 400.000 zł.

(=) Dyżury świąteczne lekarzy w Chorzowie.
Dyżur dla członków Kasy Chorych 1. 11. pełnić będą pp. lekarze: dr. Jutsch, zam w Chorzowie I, ul. Wolności 3 i dr. Lex, zam. w Chorzowie III, ul. Kościelna 1. Dyżur trwać będzie od piątku godz. 8 rano do soboty godz. 8 rano.
Dyżur niedzielny 3. 11. pełnić będą pp.: dr. Riedel, zam. w Chorzowie II, ul. 3 Maja 12 i dr. Lex, zam. w Chorzowie III, ul. Kościelna 1. Dyżur trwać będzie od soboty godz. 12 w południe do poniedziałku godz. 8 rano.

Z Świętochłowickiego

(Ś) Śląski Klub Żeglarski Wielkie Hajduki.
Z okazji swego istnienia i rozwoju urządza w niedzielę, 3 bm, o godz. 19 na sali „Oberży Hutniczej" p. Brzeziny w Wielkich Hajdukach przy ul. Kaliny 65 zabawę taneczną połączoną z wprowadzeniem do klubu modelu przyszłego „Żaglowca" oraz przyszłych żeglarzy.

(Ś) Pożyteczna działalność Rodz. Rez. w Zgodzie.
Koło R. R. w Zgodzie otworzyło ostatnio stałą dożywialnię dla dzieci Zw. Rez. i R. R. oraz dla dzieci pracowników Huty Zgoda uczęszczających do nowcotworzonego 3-go oddziału przedszkola. 55 najmłodszych obywateli (dzieczynek i chłopczyków) otrzymuje smaczne drugie śniadanie złożone z mleka i bułek.

Super-żarówki

Zazwyczaj jest trudno na pierwszy rzut oka ustalić, która żarówka jest dobra, bowiem o jej wartości użytkowej decyduje sprawność, to jest ilość światła wypromieniowanego w stosunku do pobieranej mocy. Sprawność żarówki zależy przedewszystkiem od jakości użytego do fabrykacji żarówek włókna żarzenia, w którym przetwarza się prąd elektryczny, płynący z sieci, w światło.

Największą pewność racjonalnego zużycia prądu dają żarówki znanej marki, posiadającej już ustaloną reputację. Do takich żarówek w pierwszym rzędzie zaliczyć należy „Super-żarówki" Philipsa, które dla łatwiejszej orjentacji nabywców, są zaopatrzone w srebrzyste cokoły

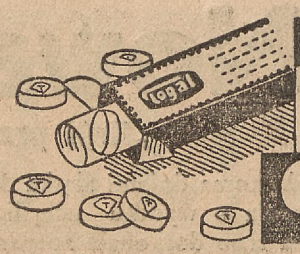

Żądając od sprzedawcy żarówek Philipsa ze srebrzystemi cokołami, można mieć pewność, że kupuje się żarówki najoszczędniejsze spośród wszystkich dotychczasowych żarówek Philipsa, słusznie nazwane „SUPER-ŻARÓWKAMI". (o)

Oświadczenie w sprawie kampanji „Polonii"
przeciwko Ogólno-Miejscowej Kasie Chorych na miasto Katowice

Otrzymujemy następujący komunikat: Od kilku tygodni katowicka „Polonia" umieszcza oszczercze artykuły, odnoszące się do Ogólno-Miejscowej Kasy Chorych na miasto Katowice. „Polonia" podaje fałszywe cyfry dochodu Kasy za rok 1934, wyolbrzymiając tendencyjnie jej oszczędności, następnie broni rzekomo pokrzywdzonych lekarzy, a w końcu zarzuca Dyrekcji Kasy wydanie zakazu zapisywania lekarstw więcej wartościowych, co rzekomo odbija się na zdrowiu ubezpieczonych.

Stwierdzam, że informacje, podane w odnośnych artykułach, są złośliwemi i oszczerczemi wymysłami „Polonii" i jej informatorów, wobec czego skierowałem sprawę na drogę sądową, zwłaszcza, że Redakcja „Polonii" nie umieściła sprostowania, przesłanego jej przez Delegata Urzędu Ubezpieczeń w dniu 23. 9. 1935. Odmowa umieszczenia sprostowania jest dostatecznym dowodem, że Redakcja „Polonii" nie zależy absolutnie na obronie interesów ubezpieczonych; zależy jej natomiast na celowem publikowaniu kłamliwych informacyj o Kasie Chorych na miasto Katowice.

Delegat Urzędu Ubezpieczeń
(—) Wł Czaplicki
Radca Miejski.

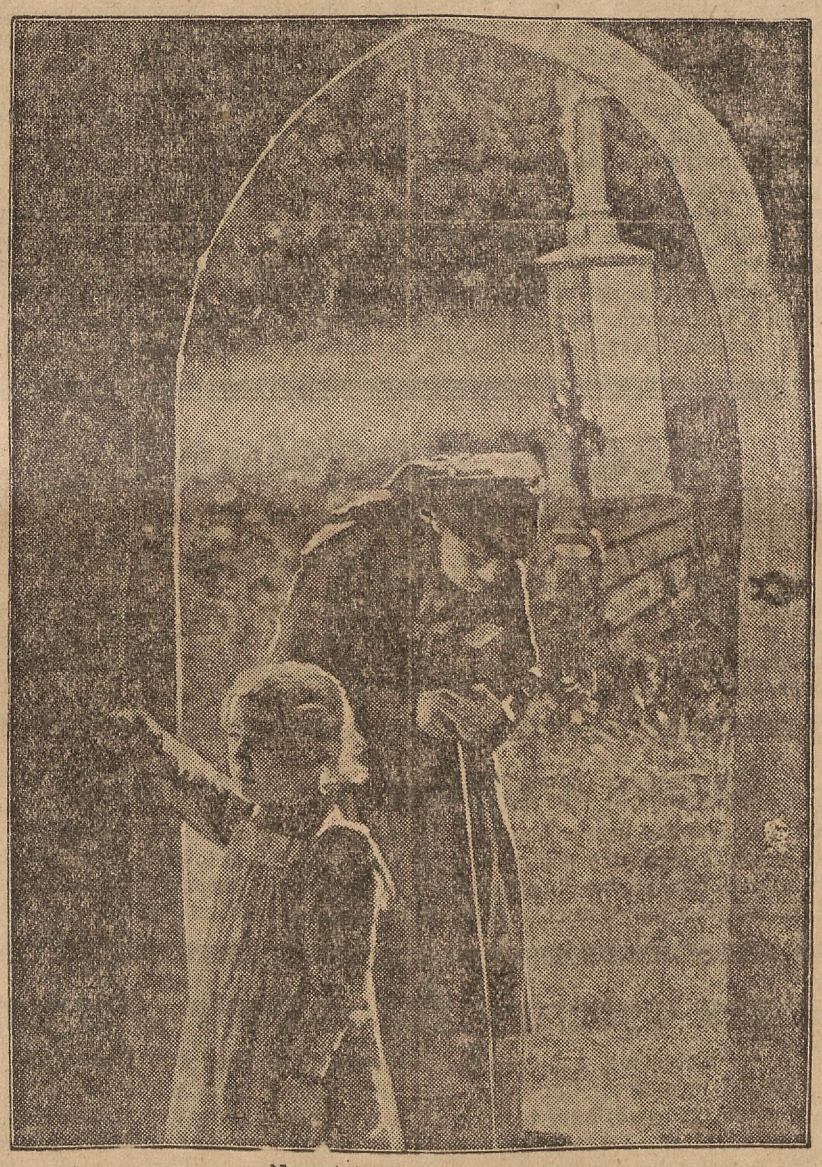

Na wiejskim cmentarzu.

Aresztowanie kupców sosnowieckich
pod zarzutem nieuczciwej konkurencji

Sfery kupieckie Sosnowca poruszone są sensacyjną aferą konkurencyjną. Mianowicie, naskutek doniesienia Sp. Akc. Tekstyl-Union w Łodzi, aresztowano wczoraj w Sosnowcu znanych tamtejszych kupców Abrahama Steinweissa i Lejzora Steinweissa pod zarzutem podrabiania znaków ochronnych i fałszowania banderoli firmowych.

W związku z temi aresztowaniami przeprowadzono rewizję w prywatnem mieszkaniu Szmula Steinweissa, ojca aresztowanych, przy ul. Modrzejowskiej 19 w Sosnowcu. Wyniki rewizji potwierdziły doniesienie. Ponieważ doniesienie wniósł katowicki przedstawiciel Sp. Akc. Tekstyl-Union — obu aresztowanych kupców doprowadzono w dniu wczorajszym do sędziego śledczego w Katowicach, który zawiesił nad nimi areszt śledczy do czasu ukończenia dochodzeń.

(Ś) Komitet Święta Niepodległości w Brzozowicach-Kamieniu.
26 bm. powstał z inicjatywy nacz. gminy p. Lelonka Komitet Obywatelski celem uczczenia Święta Niepodległości 11-go Listopada. Na posiedzeniu zjawili się kierownicy szkół przedstawiciele organizacyj i w. in. Na wstępie naczelnik przedstawił cel zebrania, zaznaczając, że tegoroczne Święto Niepodległości będzie miało inny charakter spowodu zgonu Marszałka Piłsudskiego. 10 bm. odbędą się w obu miejscowościach akademje w Brzozowicach w sali p. Szlosarka o godz. 17 pod kierownictwem p. Mendesa, a w Kamieniu o godz. 19-ej w sali p. Nowaka pod ker. p. Paszkiewicza 11 listopada — zbiórka o godz. 7,30 na boisku Fortuny w Brzozowicach, skąd wymarsz w pochodzie na nabożeństwo do kościoła parafjalnego, które się odbędzie o godz. 8,30.

(Ś) Karty cyrkulacyjne w Lipinach.
W Okręgu Urzędowym w Lipinach Śląskich będą przyjmowane do prolongaty karty cyrkulacyjne według porządku alfabetycznego od 10. 11. do 25. 11. 1925 r.

Z dnia

„Z nędzy do... pieniędzy..."

Odbył się dzień oszczędności. Niektórzy naprawdę wydali mniej, byli też tacy, co i odłożyli. Zachęciły ich do tego reklamy, artykuły, t. zw. zrozumienie doniosłości akcji i t. p. — Ale nie o to idzie! Idzie o niedorzeczną formę reklamy.

Jeden z warszawskich dzienników zamieścił reklamę K. K. O. powiatu warszawskiego, zatytułowaną... „Z nędzy do pieniędzy"! Niewiadomo tylko, czy jest to przykład klinicznego matołectwa, czy cynizm. Czytamy tam:

„Co możesz... — zarób. Wszystkiego nie rozchoduj odrazu. Resztę schowaj na jutro. — Jest to zasada, która myśl ludzką i trudy przemienia na złoto".

Warszawskie kakao! A co będzie, jak nie możesz zarobić i jak nie „rozchodujesz" (!) odrazu i jak dopiero jutro? No i co? I te wszystkie „trudy" na nic! Nie przemienią się w złoto... Ani rusz! (ers)

(Ś) Bezrobotnym gminie Lipiny Śl.
14 listopada rano odbędzie się generalna kontrola bezrobotnych w miejscowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy przy ul. Urzędowej 1. Gmina wzywa wszystkich bezrobotnych zarejestrowanych w K. U. P. P. do stawienia się do kontroli.

Zwłoki na hałdzie

Onegdaj popołudniu znaleziono w Łagiewnikach przy ul. Niedurnego w dole napełnionym miałem węglowym zwłoki nieznanego mężczyzny, w wieku ok. lat 40-tu. Zawiadomiona komisja sądowo-lekarska przybyła na miejsce wypadku i stwierdziła, że śmierć nastąpiła naskutek zatrucia gazami, wydobywającemi się z miału. Tożsamości zmarłego nie zdołano ustalić, ponieważ przy zwłokach nie znaleziono żadnych dokumentów.

Zwłoki tajemniczego zmarłego przewieziono do miejscowej kostnicy.

Z Pszczyńskiego

(P) Wieczór Sokolij w Pszczynie.
W niedzielę, 3 bm. o godz. 19,30 urządza Tow. Gimn. Sokół w Pszczynie na sali Polskiego Domu Ludowego „Wieczór Ćwiczeń" połączony z zabawą taneczną. Czysty dochód przeznaczono na wychowanie fizyczne drużyny sokolej.

(P) Zaszczytne wyróżnienie.
Harcerska Ochotnicza Drużyna Robocza w Rudołtowicach została przez centralę S. O. M. uznana za „przebojową w pracy". Na uroczystość wręczenia przez prezesa S. O. M. p. gen. Hubickiego sztandarów wyróżnionym drużynom udała się do Krakowa delegacja 16 harcerzy z dowódcą phm. M. Białokozem na czele. Podczas dwudniowego pobytu w Krakowie harcerze złożyli hołd u trumny Wodza narodu — patrona harcerzy i zwiedzili zamek na Wawelu.

Co to jest „Shoping"?

Wielkie magazyny New Yorku wyznaczają pewne godziny 3 razy w tygodniu na t. zw. „Shoping" na zwiedzania i oglądanie towarów bez obowiązku kupna. W godznach „shopingu" nie sprzedaje się towarów, a tylko się je pokazuje i demonstruje. Rzecz prosta, że można to robić i u nas, ale nasz klijent, krępuje się wejść do sklepu tylko w celach zapoznania się z towarem. Ale praktyka życia uczy, że takie zapoznawanie się z towarem jest koniecznością, bo nikt nie chce nabywać „kota w worku". Jakże mam kupić np. odbiornik radjowy, nie wypróbowawszy kilka czy więcej aparatów, abym mógł sobie wybrać to co mi się najbardziej podoba! Radjonabywcy! w imię własnego interesu powinniście wypróbować szereg aparatów, a na deser kazać sobie zademonstrować odbiorniki Telefunken-Ambasador i Telefunken-Special. Ta ostatnia demonstracja zakończy Wasze poszukiwania. Przy tym odbiorniku zostaniecie napewno. Co za wspaniały naturalny ton. Jaka precyzja strojenia! Jaka łatwość obsługi! Zasięg światowy. Duża selekcja. Piękna skrzynka o nowej linji daje świetną akustykę. Zresztą — zbędne jest wyliczanie wszystkich zalet. Spróbujcie, posłuchajcie tych dwóch aparatów Telefunken. To wystarczy! (o)

(P) **Kursy pielęgnacji drzew naprawią szkody.**

Powiat Pszczyna jest jednym z powiatów, które w dużej mierze powetowały szkody wyrządzone przez ostrą zimę 1929 roku na drzewach owocowych. Dziesiątki tysięcy drzew, które posadzono w ostatnich latach poczynają owocować. By zadość uczynić życzeniom właścicieli sadów, którzy tak często zwracają się do powiatowego instruktora ogrodnictwa o poradę urządza Śląska Izba Rolnicza w miarę możności lotne kursy pielęgnacji sadów w szeregu miejscowości powiatu. Poza wykładami odbywają się i pokazy praktyczne. Pierwszy taki kurs odbył się bieżącej jesieni w Goczałkowicach Zdroju w dniu 30 ub. mies. Następny kurs odbędzie się w Pszczynie w dniach 4, 5 i 6 listopada. Początek o godz. 17 w Auli Seminarjum Nauczycielskiego. Kursy są bezpłatne i niezawodnie będą się cieszyć wielką frekwencją. Towarzystwo Ogrodniczo-Pszczelarskie Pszczyna urządza zebranie miesięczne w niedzielę 3 listopada w sali Domu Ludowego. Początek o godz. 13. W programie sprawy bieżące i referat p. Wład. Włosika.

(P) **Z Walnego zebrania Oddz. Pow. Z. N. P. w Pszczynie.**

27. 10. odbyło się doroczne walne zebranie sprawozdawcze Oddz. Pow. Zw. Naucz. Polsk. Na wstępie uczczono pamięć czł. honorowego Marszałka Polski J. Piłsudskiego przez powstanie i 1 minutę ciszy. Następnie przyjęto rezolucję w sprawie gwałtów w Czechach, a dalej wygłoszono 3 referaty organizacyjne. Sprawozdanie ogólne ze sytuacji zdał prezes Okręgu Eug. Kinsner, poczem nastąpiło sprawozdanie Zarządu wykazujące ruchliwość Oddziału, Uchwalono program prac na okres dwuletni oraz szereg wniosków dotyczących najżywotniejszych spraw nauczycielskich. Po załatwieniu spraw powyższych odbyły się wybory, których wynik jest następujący: prezes pow. — Jarończyk Aleksander, przew. wydz. organ. — Precer Franciszek, przew. wydz. finans. — Drwięga Bronisław przew. wydz. pedag. — Świątek i przew. wydz. pracy społeczn. oświat. — Sławiczek.

(P) **„Trójka Hultajska" w Panewniku.**

Miejscowy O. M. P. wystawia w najbliższą niedzielę o godz. 18-ej w sali p. Neumanowej sztukę pt. „Trójka Hultajska" w 5-ciu odsłonach z śpiewami i tańcami.

Z Rybnickiego

(R) **Z posiedzenia rady miejskiej w Wodzisławiu.**

Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej w Wodzisławiu uczczono pamięć zmarłego radnego powstańca Kuczery, poczem wprowadzono nowych radnych a mianowicie p. Patasa Jerzego w miejsce śp. Kuczery i p. Błażeja Józefa w miejsce p. Krzoski, radnego z frakcji niemieckiej, który wyprowadził się do Niemiec. Następnie uchwalono dodatki komunalne do podatku przemysłowego i doch. na rok 1936. Na wniosek przewodniczącego **frakcji N. Ch. Z. P.** p. b. posła Prokopa uchwalono **gremjalny udział rady i członków magistratu w procesji święta Chrystusa Króla.**

(R) **Walny zjazd powstańczy.**

10 listopada o godz. 11,30 w lokalu p. Krzyżoka w Gorzycach Śl., odbędzie się 12 Walny Zjazd Delegatów Związku Powstańców Śląskich Uchodźczego powiatu Racibórz. O godz. 10-ej odbędzie się nabożeństwo na intencję poległych powstańców i zmarłych członków. Okoliczne grupy miejscowe wyślą delegacje powstańców ze sztandarami.

(R) **Karambol auta z furmanką.**

Dnia 29 października br. w godzinach wieczornych zderzyło się na szosie powiatowej Żory — Woszczyce auto kierowane przez Pawła Wałacha z Osin z dwukonną furmanką powożoną przez Jana Szymika. Wskutek zderzenia zostały oba pojazdy poważnie uszkodzone. Winę wypadku ponosi Szymik. Ponadto stwierdzono, że furman był pijany. Na Szymika sporządzono doniesienie karne.

(R) **Kradną jak kruki.**

W nocy z 29—30 ub. m. weszli nieznani sprawcy do mieszkania rolnika Franciszka Cichego w Wilchwach i splądrowali całe mieszkanie, zabierając całą garderobę, bieliznę, obrusy i biżuterję łącznej wartości 900 zł. Policja wszczęła pościg. 29 października w Rydułtowach skradł nieznany osobnik z mieszkania Jana Marzaly książeczkę PKO nr. 836,305 wystawioną przez urząd pocztowy w Rydułtowach, a opiewającą na sumę 1660 zł.

Z Tarnogórskiego

(T) **Z Magistratu tarnogróskiego.**

Na wczorajszem posiedzeniu Magistratu uchwalono przyjąć do wiadomości bilans przedsiębiorstw miejskich za wrzesień br., sprzedać parcele budowlane oraz przyjęto do wiadomości protokół z rewizji M. K. K. O. Dostawę rur stalowych na ułożenie rurociągu wodnego powierzono za 14.433,60 zł. Magistrat wyraził zgodę na zawarcie umowy w sprawie wydzierżawienia krwi pochodzącej z uboju w rzeźni miejskiej. Burmistrz Antes powrócił z urlopu i rozpoczął swoje urzędowanie.

(T) **Dzień Konia w Tarn. Górach.**

Na tor zawodów wjechały pojazdy i przedefilowały przed komisją sędziowską. Po defiladzie odbyła komisja przegląd koni i uprzęży oraz pojazdów. Po dokonanym przeglądzie odbyła się jazda na torze. Po ukończeniu zawodów, zawodnicy ustawili się na placu, zaś Komisja sędziowska przystąpiła do ustalenia wyników konkursu.

Ogłoszenia zwycięzców i wręczenia nagród dokonał starosta Mierzwa w obecności pułk. Żelisławskiego i członków Komisji sędziowskiej. I nagrodę, 25 zł, otrzymał Szwarc Antoni z Sowic, II-gą, 20 zł, — kupiec Jojko z Tarnowskich Gór i III-cią, 15 zł, — właśc. folwarku p. Baron, zaś następne nagrody pp. Porwik, Sapia, Borzucki, Szeja, Fa. Panowski i Paruzel.

Nowa afera przemytnicza

„Król przemytników", Franciszek Manjura uciekł do Czechosłowacji

Przed kilkoma dniami Śląska Straż Graniczna wpadła w wyniku uciążliwych dochodzeń na trop doskonale zorganizowanej i świetnie zakonspirowanej szajki przemytników. Straż Graniczna od dłuższego już czasu miała wiadomości o pojawieniu się na rynku polskim mąki kokosowej nielegalnego pochodzenia. Przeprowadzona inwigilacja granicy polsko-niemieckiej doprowadziła w rezultacie do aresztowania szajki przemytników mąki kokosowej pochodzenia niemieckiego.

W związku z wykryciem afery nastąpiły aresztowania. I tak w areszcie śledczym osadzono: Edmunda Tobego z Chorzowa, Antoniego Osadnika z Katowic, Jana Fuglera z Katowic, Augustyna Zmarzłego i Teodorę Lachmanową z Katowic.

Równocześnie śledztwo ujawniło sensacyjny szczegół. Oto, jak się okazało, na czele szajki stał notoryczny przemytnik, Franciszek Manjura z Katowic, skazany ostatnio przez sąd na karę 4-letniego więzienia za zawodowe uprawianie przemytu. Cała rzecz w tem jednak, że Manjura nie został schwytany, gdyż, w obawie przed aresztowaniem, uciekł do Czechosłowacji, gdzie znalazł schronienie.

Manjura, po odcierpieniu części kary z wyroku, uzyskał przerwę kary i wolny czas poświęcił przemytowi. Zrejterował dopiero, kiedy spostrzegł niebezpieczeństwo, grożące powrotem do więzienia i nowym wyrokiem skazującym.

Bliższe szczegóły afery przemytniczej trzymane są w ścisłej tajemnicy ze względu na spodziewane dalsze aresztowania. Afera ta, podobno, przyczyniła Skarbowi Państwa dużo szkody.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Katowicach

deklaruje współpracę z programem gospodarczym Rządu

Wczoraj odbyło się plenarne zebranie Izby Przem.-Handlowej w Katowicach. Na wstępie prezes Izby Cybulski złożył sprawozdanie z prac Izby oraz ogólnej sytuacji gospodarczej za czas istnienia Izby i jej działalności.

W związku z zasadniczą linją polityki gospodarczej, wyrażającej się w utrzymaniu stanu zatrudnienia w górnictwie i przemyśle śląskim, prace Izby koncentrowały się koło zagadnień podtrzymania naszego eksportu. Bezpośredni udział brała Izba w bardzo ważnych pertraktacjach z Niemcami. W zakresie świadczeń socjalnych Izba przejawiła dużą aktywność. Następnie omówił prezes ogólną sytuację gospodarczą w najważniejszych gałęziach przemysłu i handlu. Prezes Cybulski zaznaczył m. in., że udało się utrzymać zbyt węgla na poziomie mniej więcej roku ubiegłego, przyczem daje się zauważyć poprawa na rynku wewnętrznym. Sytuacja w przemyśle żelaznym naogół poprawiła się w porównaniu z rokiem ub.

Dalej prezes Cybulski przypomniał, że wkrótce obradować będzie w Izbie specjalna Międzyministerjalna Komisja Współpracy z Samorządem Gospodarczym celem zapoznania się z potrzebami i postulatami sfer przemysłowo-handlowych, rzemieślniczych i rolniczych.

Niezależnie od tego Związek Izb Przem.-Handlowych podjął inicjatywę przedstawienia Rządowi enuncjacyj w sprawie wytycznych polityki gospodarczej. Kończąc, prezes Cybulski podkreślił, że Izba Przem.-Handlowa w Katowicach i reprezentowane przez nią sfery gospodarcze oddają wszystkie swe siły i możliwości do dyspozycji Rządu i pragną współdziałać w jego pracach nad zniwelowaniem skutków kryzysu, nad uaktywnieniem życia gospodarczego, nad rozwojem naszego ogólnego stanu finansowo-gospodarczego, w myśl wskazań Rządu i z wiarą w istotne wartości społeczeństwa polskiego i jego zdolności do samodzielnego wydźwignięcia się na właściwy, odpowiadający potędze i wielkości Państwa Polskiego poziom gospodarczy.

Następnie zatwierdzono dodatkowy kredyt na rok 1935 w wysokości 10.000 zł i uchwalono budżet Izby na rok 1935, zamykający się w dochodach i rozchodach kwotą 500.600 zł.

W wolnych wnioskach powzięto szereg uchwał, dotyczących zawarcia umów kontyngentowo celnych i towarowych, w szczególności w sprawie uregulowania stosunków handlowych z Niemcami, dalej domagano się reformy w zakresie polityki importowej oraz szybkiego zreformowania ubezpieczeń społecznych.

Która godzina?

Odpowiedź pod nr. tel. 06

Katowice 1 listopada.

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Katowicach komunikuje, że w telefonicznej centrali automatycznej w Katowicach uruchomiona została pod numerem telefonicznym 06 dla wygody P. T. Abonentów t. zw. „Zegarynka", automat podający czas z dokładnością do jednej minuty.

Zegarynka działa bez przerwy całą dobę. Z usług zegarynki mogą korzystać wszyscy abonenci załączeni do Górnośląskiej automatycznej Sieci Okręgowej.

Sprawa kredytów dla rzemiosła

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem P. Wojewody dr. Grażyńskiego przy udziale przedstawicieli Związku Komunalnych Kas Oszczędności i B. G. K. odbyła się konferencja, poświęcona sprawie udzielenia kredytów rzemiosłu śląskiemu. Na konferencji tej ustalono warunki, na których kredyty te zostaną rozprowadzone wśród rzemieślników.

Sukces wyborczy ZZZ w hucie „Ferrum"

Katowice, 1 listopada.

W dniu 30 października br. odbyły się wybory do rady zakładowej huty „Ferrum" w Katowicach. **Lista nr. 1 (Związek metalowców ZZZ) otrzymała 345 głosów — 8 mandatów,** lista nr. 2 łącząca socjalistów Niemców i Musiołowców zdobyła 41 głosów, **zatem została bez mandatu. Tak więc** wszystkie mandaty zdobyła lista ZZZ. Lista urzędnicza ZZZ **zdobyła również wszystkie mandaty** w liczbie pięciu, jako że żadna inna lista nie wpłynęła.

Lazar Kumec — osławiony lichwiarz

znowu na widowni.

Na bruku katowickim i w kuluarach sądowych znana jest **postać osławionego lichwiarza Lazara Kumeca.** Jak wiadomo Lazar Kumec ma **proces o uprawianie lichwy, gdyż pobierał od udzielanych pożyczek wygórowane odsetki, sięgające do 40 proc. rocznie,** jakkolwiek, według rozporządzenia Prezydenta R. P. dozwolone są odsetki nie przekraczające 12 proc. Kumec, mimo, że proces jego nie jest skończony, **w dalszym ciągu uprawia lichwę. Lichwiarz zrujnował już wielu kupców i przedsiębiorców.**

Udzielając nadal pożyczek, Kumec równocześnie **próbował werbować sobie świadków, których nakłaniał do składania fałszywych zeznań.**

W związku z tem prokurator zlecił policji śledczej **doprowadzić Kumeca do sędziego śledczego celem przesłuchania lichwiarza i ewentualnego zawieszenia nad nim aresztu śledczego.**

Z Lublinieckiego

(L) **Przytrzymani oszuści domokrążcy.**

Policja w Boronowie przytrzymała przed kilku dniami dwóch braci, Stanisława i Józefa Borowskich, zamieszk. w Siewierzu pow. Zawiercie, którzy sprzedawali naiwnym mieszaninę kredy i kwasu solnego jako środek do niklowania. Przeciw oszustom sporządzono akt oskarżenia o oszustwo.

Co znaleziono w Biskupinie?

Ostatnie wykopaliska w Biskupinie pokazały nam nietylko jak nasi praojcowie bytowali, lecz uchyliły także rąbka tajemnicy co do ich trybu życia. Najciekawszem było ognisko i resztki pożywienia, jakie znaleziono w jednej z odkopanych chat, a już pewne zdziwienie wywołały wśród tych resztek — ziarnka owsa, co przypuszczać pozwala, że już w zamierzchłych czasach doceniano wartość odżywczą tego gatunku zboża. Ścisłe badania naukowe, jakie przed laty przeprowadzono, potwierdziły też, że owies nadaje się znakomicie jako treściwy pokarm, zwłaszcza w dzisiejszych czasach, gdyż zawiera wszelkie dla rozwoju organizmu ludzkiego potrzebne składniki. Jedyna trudność polega na odpowiedniem przyrządzaniu owsa. Lecz i te trudności usunął nowoczesny przemysł przetwórczy, dając kilka produktów owsianych o najwyższej klasie.

Na czoło tej produkcji wysunęła się firma KNORR ze swemi płatkami i mączką owsianą. Znajdują one zastosowanie nietylko jako pokarm treściwy i pełnowartościowy i dla osób fizycznie czy umysłowo pracujących, lecz przedewszystkiem dla dzieci i matek karmiących, oraz dla chorych przy różnego sposobu zastosowania i przyrządzania, co umożliwia duże urozmaicenie potraw. (o)

Dziś! KINO CAPITOL Dziś!
BURZA NAD ŚWIATEM

(L) **Znowu kradzież u Kuby.**

W nocy 26 paźdz. weszli złodzieje przez okno w dachu do śpichrza Józefiny Kuby i wynieśli 300 kg pszenicy. By zmylić czujność stróża nocnego, złodzieje wypuścili najpierw z chlewa krowy. Stróż jednak złodziei zauważył. Ci spłoszeni, porzucili worki z pszenicą i zbiegli.

(L) **Zaginięcie umysłowo upośledzonego.**

10 października br. wydalił się z domu rodzicielskiego w Koszęcinie 17-letni Wilhelm Smol syn Franc. i Józefy i do dnia dzisiejszego nie wrócił. Smol był ubrany w czarne spodnie i jasną kurtkę, granat. maciejówkę i był bez obuwia.

Z Bielskiego

(B) **Repertuar Kin:**

Miejskie Biała: „Kocham wszystkie kobiety", Rialto Bielsko: „Miłość szpiega", Apollo: „Zdobyć cię muszę".

(B) **Nowa linja autobusowa Bielsko—Żywiec.**

Z dniem 4 bm. zostanie uruchomiona linja autobusowa: Bielsko—Biała—Wilkowice—Łodygowice—Żywiec. Odjazd z Bielska: z dworca kolejowego o 10,00, 13,15 i 18,20. Od Kasy Oszcz. o 6,15, 10,03, 13,18, 15,35, 18,23 — przyjazd do Żywca o 7,05, 10,53, 14,08, 16,25, 19,13 — odjazd z Żywca o 7,25, 11,10, 14,25, 16,45, 19,30. Cena biletu Bielsko—Żywiec zł 1,80, Biała—Żywiec zł 1,60. Powrotne Bielsko—Żywiec zł 2,80, Biała—Żywiec zł 2,50. Rozkłady jazdy otrzymać można u konduktorów lub w biurze przy ul. Dr. Grażyńskiego 64.

Obniżenie taryfy: z dniem 1. 11. br. zaprowadza się bilety powrotne po nast. cenach i w nast. relacjach Bielsko—Kraków zł 12, Kęty—Kraków zł 10, Andrychów—Kraków zł 3, Wadowice—Kraków zł 7, Kalwarja—Kraków zł 5.00.

(B) **Kradzież wyrobów tytoniowych.**

Po oderwaniu kłódki ze sklepu spożywczego Emila Waldmana w Bielsku, ul. Rzeźnicza skradziono różne towary łącznej wartości 500 zł. Komis. Bielsko w związku z tą kradzieżą przytrzymał kilku podejrzanych osobników.

(B) **Znowu wypadek samochodowy.**

30. ubm. kierowca samochodu w Bielsku na ul. Dr. Grażyńskiego, wskutek nieostrożnej jazdy w czasie wyprzedzania furmanki, uderzył wachlarzem woźnicę Stanisława Hardeckiego, siedzącego na wozie, wskutek czego Hardecki doznał zgniecenia nóg. Kierowca po wypadku odjechał.

(B) **Popił sobie, ale rachunku nie zapłacił.**

Sałata Stefan, restaurator zgłosił do policji w Bielsku, że do jego restauracji przybył nieznany osobnik, pobrał u niego wódkę i przekąski, a na odchodne kazał sobie podać jeszcze wódki, poczem oświadczył, że nie ma czem zapłacić i uciekł.

RADJO KATOWICE

Piątek 1 XI 1935 r.

KATOWICE. Godz. 9.00 Audycja poranna. 10.30 Transmisja nabożeństwa z Kościoła św. Krzyża w Warszawie. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z wieży Marjackiej. 12.03 „Stanisław Witkiewicz" — szkic literacki. 12.15 Poranek muzyczny. W przerwie o godz. 13.00 audycja w związku ze świętem Zaduszek. 14.00 Fragment z powieści Wandy Dobaczewskiej pt. „Zwycięstwo Józefa Żołądzia". 14.20 „Audycja dla wszystkich". 15.45 „Zaczarowany kwiat" — zaduszkowa opowieść dla dzieci. 16.00 Pogadanka dla chorych. 16.15 Koncert. 16.45 „Duszny apel" — obrazek słuchowiskowy dla dzieci. 17.00 „Z Instytutu Psychotechnicznego w Warszawie". — reportaż. 17.15 „Minuta poezji". 17.20 „Canzonetty i arje operowe starych mistrzów belcanta z 16, 17 i 18 wieku. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Koncert kameralny. 18.30 „Tym, którzy odeszli" — odczyt — wygł. ks. dr. Bolesław Rosiński. 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 Wiadomości radjotechniczne. 19.20 Przegląd prasy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Biuro studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 20.00 „Requiem" — ostatnie dzieło Mozarta. — Reportaż muzyczny. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.10 „Obrazki z Polski współczesnej." 21.15 Koncert poświęcony twórczości Aleksandra Zarzyckiego (w związku z 40-tą rocznicą zgonu kompozytora). 22.30 Muzyka z płyt., 23.00 Wiadomości meteorologiczne. 23.05 — 23.30 Koncert solistów (płyty).

Kronika radjowa

Mesz bokserski Warszawa—Berlin.

Dziś o godz. 22.15 rozgłośnie transmitować będą emocjonujące zakończenie meczu bokserskiego międzymiastowego: Warszawa — Berlin. Wyniki tego meczu, budzące żywe i ogólne zainteresowanie w całem społeczeństwie ku uciesze i zadowoleniu audytorjum radjowego zostaną im zakomunikowane najszybszą drogą — drogą eteru.

Wiadomości gospodarcze

Urzędowa Cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Katowicach

z dnia 31. października.

Ceny rozumieją się za 100 kg parytet wagon Katowice. w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych.

Kursy u talone na podstawie cen transakcyjnych: Żyto 15—15.20. Owies jednolity 17.30. Mąka pszenna gat. IE 0—65 proc. 29.50. Mąka żytnia gat. I. 0—55 proc. 23—23.50. Ceny orjentacyjne niezmienione, usposobienie spokojne.

Notowania warszawskiej giełdy pieniężnej

z dnia 31 października.

WARSZAWA. — Papiery państwowe: 4 proc. poż. Inwestyc. zw. 112—112.50. 5 proc. poż. konwersyjna 67.

Dziś! KINO CAPITOL Dziś!
BURZA NAD ŚWIATEM

6 proc. poż. dolarowa 77.50—78. 4 proc. poż. dolarowa 53.00. 7 proc. poż stabilizacyjna 61.13 60.75 61.50. 4 i pół proc. L. Z. Ziemskie Kred. 42.50 42.75. Tendencja dla pożyczek mocniejsza, dla listów przeważnie mocniejsza.

WARSZAWA. — Akcje: Bank Polski 95.00 95.75 95. Lilpop 8.50. — Tendencja utrzymana.

WARSZAWA. — Dewizy: Belgja 89.45 89.68 89.22. Holandja 360.50 361.40 359.60. Londyn 26.12 26.25 25.99. Nowy Jork czek 5.31 3/4 5.34 5.28. Nowy Jork kabel 5.31 3/8 5.34 5.28. Paryż 35.5 35.09 34.92. Praga 21.97 22.02 21.92. Oslo 131.15 131.80 130.50. Zurych 172.65 173.08 172.22. Sztokholm 134.75 135.40 134.10. Włochy 43.20 43.32 43.08. Madryt 72.60 72.96 72.24. Dolar prywatny 5.30,5.

Pożyczki polskie w Nowym Jorku: Dolarowa 78. — Dillonowska 90.550. Śląska 69.75.

Teatr i estrada

TEATR POLSKI w KATOWICACH.

REPERTUAR:

Sobota, dnia 2 listopada: „Dziady" o godz. 20.
Niedziela, dnia 3 listopada: „Gwałtu co się dzieje" dla Zaki. Hohenlohe o godz. 16.

„Dziady" w Teatrze Polskim.

W sobotę o godz. 20-tej wiecz. misterjum narodowe Mickiewicza „Dziady", w opracowaniu scenicznem dra L. Pobóg-Kielanowskiego. Należy podkreślić udział Wandy Siemaszkowej w „Dziadach" w roli Rollisonowej. Jestto jedna z najwybitniejszych kreacyj tej wielkiej tragiczki polskiej. Obok niej wystąpią: p. Czajkowski jako Gustaw-Karol, J. Ostoja Staszewski w roli Księdza Piotra i M. Godlewski, odtwarzający postać Senatora Novosilcowa. Bilety w cenie od 35 gr do 3.50 do nabycia w kasie Teatru i w „Orbisie".

Repertuar Teatru „RARYTAS"

Katowice, ul. Stawowa 19.

Dziś spowodu generalnej próby nowopozyskanych sił teatr nieczynny. Jutro w sobotę premjera rewjowo-operetkowa. W programie pełna humoru operetka w dwuch aktach „Baron Coctail". Między innemi zaangażowani zostali pp. Dankiewiczówna, Polakówna, oraz tenor Opery Warszawskiej Stanisław Gruszczyński, znakomity komik operetkowy Stanisław Woliński, wirtuoz Domański, Kamiński, Octet baletowy „Sarado" z Paryskiego „Folies Bergeres".

Codziennie dw. przedstawienia o godz. 7.20 i 9.20; w niedzielę i święta 3 przedstawienia o godz. 5.20, 7.20 i 9.20 — Ceny miejsc od 99 gr do 3 zł. Bilety nabyć można wcześniej w Firmie „MAR", Dworcowa 18, telefon 341-04. Kasa teatru (tel. 344-21) czynna od godziny 6 popoł. w niedzielę i święta od godz. 2-ej popoł.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

od piątku 1-go listopada 1935 r.

Kino CAPITOL: „Burza nad światem" (Jutro znowu wojna).
Kino CASINO: „Nie odchodź odemnie"
Kino COLOSSEUM: „Mała mateczka".
Kino RIALTO: „4 i pół muszkieterów".
Kino UNION: „Regina".
Kino DĘBINA — Dąb: „Pieśń miljonów" i „Nasi chłopcy marynarze".

Repertuar kinoteatrów w Chorzowie.

Kino APOLLO: „Ucieczka" i „Wanezza".
Kino ROXY: „Regina" i „Wiara, nadzieja i miłość".
Kino COLOSSEUM: „Wyprawy krzyżowe".
Kino ŚLĄSKIE Hajduki: „Walc dla ciebie" i „Wielkie wydarzenie".

Idealna selektywność dzięki 3 obwodom
PHILIPS 44 A
MODEL 1936
Najwyższa sprawność dzięki 3 pentodom

ŻYCIE SPORTOWE I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Ruch przegrywa w Dreźnie 0:2 (0:0)

Drezno (tel. wł.) Ligowa drużyna Ruchu rozegrała wczoraj w ramach tournee piłkarskiego po Niemczech pierwsze spotkanie z drużyną Dresdner Sport Club. Mecz zakończył się po pięknej grze wynikiem 2:0 (0:0) dla drezdeńczyków. Obydwie bramki padły w drugiej części meczu z rzutów wolnych przyczem egzekutorami byli Schoen (70 min.) i Mueller (92 min.). Podkreślić należy, że bramkarz Ruchu Tatuś obronił wspaniale rzut karny. Ruch grał naogół dobrze.

Zawiódł natomiast nowopozyskany łącznik Ibrom, którego zastąpił po przerwie Loewe Pomoc grała dobrze, tylko w pierwszej części meczu po zmianie pól natomiast opadła z sił w tym stopniu, że grała tylko defenzywnie, wskutek czego linja napadu musiała stale pomagać formacjom defenzywnym.

Sędziował p. Franke nienadzwyczajnie.

Meczowi przyglądało się około 10 000 widzów. Bardzo licznie przybyła tamteisza kolonja polska, której przedstawiciele wręczyli drużynie polskiej wiązankę kwiatów. Obecny był również konsul polski w Dreźnie p. Czudowski.

Dla orjentacji przypominamy, że spotkanie obu drużyn, rozegrane w swoim czasie w Wielkich Hajdukach zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 3:3.

W dniu dzisiejszym Ruch gra z Fortuną w Düsseldorfe, którą pokonał u siebie w stosunku 5:1.

Piłkarze Marynarki Wojennej w Chorzowie.

3 bm. gości u siebie A. K. S. w Chorzowie drużynę „Marynarki Wojennej" z Gdyni pogromcę Floty Angielskiej (7:1) oraz Szwedzkiej (8:1).

Początek zawodów o godz. 14-tej na boisku A. K. S. Drużyna Marynarki Wojennej wystąpi w następującym składzie: Żyłka, Kalegaty i Grzędowski, Kamiński, Derejczyk, Capecki, Gręda, Wrześniewski, Piątek, Wosiński, Małkowski. Drużyna A. K. S. wystąpi w najlepszym składzie, z wyjątkiem Piątka, który gra w składzie Marynarki Wojennej.

Zawody bokserskie w M. Dąbrówce.

Sekcja Bokserska Z. S. Mała Dąbrówka po odniesionych zwycięstwach nad Z. S. Siemianowice i Z. S. Szopienice przystępuje w sobotę, 2 bm. do rozegrania meczu z silną sekcją Z. S. Katowice II. Początek meczu w Małej Dąbrówce o godz. 20-tej na sali p. Kuli, przy ul. Hallera nr. 40.

Terminarz Polskiego Związku Szermierczego.

Kalendarzyk zawodów na nadchodzący sezon zimowy w sporcie szermierczym przedstawia sie następująco: 17 listopada finał drużynowych mistrzostw Polski w Katowicach (Warszawianka — AZS. Poznań — Policyjny KS. Katowice). 24 listopada — turniej floretowy w Warszawie. Od 27. 11. do 13. 12. czołowi szermierze polscy bawić będą na treningu w Budapeszcie. 14 i 15 grudnia mecz Polska — Niemcy w Warszawie 10 stycznia 1936 roku przedolimpijska eliminacja na szable. 31. 1. — 2. 2. mistrzostwo Śląska w Katowicach. 22. 2. — druga eliminacja na szable w Warszawie. 29. 2. — floretowe mistrzostwa pań w Warszawie. 3. 3. — mistrzostwa Warszawy w konkurencji męskiej. 22. 3. mistrzostwa Lwowa w szabli. 5. 4. — Polska — Węgry na szable w Warszawie. 2. 5. — kobiece mistrzostwa Polski we Lwowie. 23. 5. — trzecia eliminacja na szable.

Bokserzy węgierscy w Polsce.

1 grudnia rb. bokserska drużyna budapeszteńskiego Klubu Nemzeti rozegra w Łodzi mecz z miejscowym IKP. Ta sama drużyna w dniu 3 grudnia rb. walczyć będzie ze Skodą w Warszawie. Bokserzy węgierscy przybędą w następującym składzie: Warga, Kubinyi, Szabo, Andorfer, Rigo, Varady, Erdos, Askenasy, Zapiór.

Przedolimpijski obóz hokejowy.

Polski Związek Hokejowy organizuje 10-dniowy przedolimpijski obóz dla czołowych naszych zawodników. Obóz rozpocznie się w dniu 28 listopada. Trwać będzie do 8 grudnia w Katowicach

FUTRA
damskie i męskie w wielkim wyborze po najniższych cenach poleca znana na Śląsku firma
FUTRA BRAUS
Katowice, Pierackiego 3
vis-a-vis firmy Czaplicki

Komunikaty

Zebranie Zw. Powst. Śl. Katowice — Karbowa.

Zebranie miesięczne grupy Katowice i Karbowa Związku Powst. Śl. odbędzie się w niedzielę, o godz. 14.30 na małej salce „Sali Powstańców" w Katowicach przy pl. Wolności. — Porządek obrad przewiduje m. in. aktualny referat p. dyr. Czyloka oraz sposób urzędowania „Miejscowej Komisji Weryfikacyjnej". Zwraca się uwagę pp. członków na uchwałę w przedmiocie obowiązkowego uczęszczania na zebrania grupy miejscowej.

Baczność Oficerowie i Podchorążowie Rezerwy!

Dziś, w piątek o godz. 16-tej na cmentarzu wojskowym w Katowicach, odbędzie się uroczystość żałobna, a w sobotę 2 bm. o godz. 9 w kościele garnizonowym zostanie odprawione nabożeństwo ku czci poległych i zmarłych żołnierzy WP. Zarząd wzywa Oficerów i Podchorążych Rezerwy do wzięcia tłumnego udziału w obu uroczystościach żałobnych.

Losowanie książeczek P. K. O.

30 października 1935 r. odbyło się w P. K. O. drugie publiczne premjowanie książeczek na wkłady oszczędnościowe premjowane Serji III-ej.

W premjowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 2 października 1935 r.

Premje po zł 1000 — padły na Nr. Nr. 181.939, 185.840.

Premje po zł 500 — padły na Nr. Nr. 151.420, 160.473, 165.573, 174.963, 175.753, 178.144, 181.329, 181.427, 181.787, 185.391, 186.744, 196.109.

Premje po zł 250 — padły na Nr. Nr. 152.916, 153.478, 153.931, 154.415, 154.580, 155.405, 160.852, 161.830, 165.141, 165.155, 165.287, 167.656, 167.814, 167.926, 169.486, 169.868, 170.101, 170.546, 182.789, 183.430, 186.387, 188.686, 189.033, 190.834, 193.855, 197.108.

Premje po zł 100 — padły na Nr. Nr.: 100.455, 100.681, 162.442, 169.208, 176.159, 184.612, 192.625, 151.224, 157.101, 162.644, 169.244, 177.173, 184.705, 192.664, 151.406, 157.628, 163.555 169.952, 177.193, 185.943, 192.799, 151.574, 157.764, 163.624, 170.308, 177.350, 186.320, 193.145, 151.606, 158.864, 163.717, 171.689, 177.416, 186.493, 193.455, 151.630, 158.882, 163.774, 172.039, 177.549, 187.580, 194.472, 151.734, 159.281, 163.902, 172 154, 178.021, 187.606, 194.710, 152.631, 159.710, 164.643 172.615, 178.838, 188.611, 195.376, 153.798, 160.882, 164.975, 172.910, 179.367, 189.134, 196.193, 154.284, 160.883, 165.235, 173.405, 180.298, 189.889, 197.141, 155.221, 160.901, 165.258, 173.545, 180.772, 190.682, 197.443, 155.245, 161.971, 165.310, 174.466, 181.313, 191.414, 198.485, 155.675, 162.005, 165.877, 175.135, 181.779, 192.011, 198.890, 155.809, 162.094, 166.432, 175.558, 182.922, 192.233, 199.354, 155.823, 162.152, 167.148, 175.613, 183.042, 192.485, 199.412, 156.607, 162.374, 168.365, 175.725, 183.129, 192.568.

Ogółem padło 159 premij na łączną kwotę zł 27.600.

Zainteresowani wkładcy zostaną o powyższem powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premij serji III jest stały wzrost liczby premij w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przyczem po otrzymaniu premij książeczki nie tracą swej ważności, lecz nadal biorą udział w następnych premjowaniach pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładek.

Kurs kroju.

3 listopada br. nastąpi otwarcie w Szkole Zawodowej Żeńskiej Tow. Polek w Katowicach 4-miesięcznego kursu kroju i szycia dla pa z inteligencji. Opłata miesięczna 30 zł, wpisowe 5 zł. Członkiniom Tow. Polek i niezamożnym ulgi. Uczestniczki korzystają ze zniżek kolejowych, autobusowych i tramwajowych. Wpisy i informacje od godz. 8—14 Sekretarjat Szkoły, Katowice, ul. Krasińskiego 3, tel. 310-52.

Odpowiedzi redakcji.

JWP. Al. 3. — Chorzów: Sprawą zajmiemy się powtórnie w najbliższej kolumnie „Domu i Szkoły". — Dziękujemy za rzeczowe uwagi.

A. Waszek — Knurów. Życzliwą opinję Pańską o naszem piśmie i jego rozwoju bardzo sobie cenimy i dziękujemy za nią serdecznie. Polecamy się dalszej życzliwej pamięci Pana.

Jeden z wielu — Pszczyna. Nadesłanej nam informacji jako anonimowej wyzyskać nie możemy.

W ciężkich czasach
zdrowie jest jeszcze cenniejsze. Przy reumatyźmie, artretyźmie, sklerozie, naturalny Sok Czosnku z. f. Apteka Mazowiecka, Warszawa, Mazowiecka 10.

Za miedzą graniczną

Czechizacja na kredyt.

Z Morawskiej Ostrawy donoszą: W polskiej gminie Bukowiec na Śląsku nad Olzą rozpoczęto budowę nowej szkoły czeskiej, której celem jest wynaradawianie dzieci polskich. Gmina Bukowiec liczy 94,5 proc. Polaków. Kosztowna budowa szkoły czeskiej w gminie czysto polskiej jest tembardziej charakterystyczna, że w szeregu gmin czeskich skutkiem braku pieniędzy na opał, przerwano naukę w szkołach. Gmina w Górnej Beczwie nie jest w możności dostarczyć drzewa na opał do szkół, wobec czego 750 dzieci pozbawionych zostało nauki. Jak podają czeskie źródła urzędowe, zadłużenie państwa i samorządów na budowę gmachów szkolnych w wynaradawianych miejscowościach polskich, węgierskich, ruskich, słowackich i niemieckich osiągnęło kwotę około 2 miljardów koron czeskich. Stawiano na kredyt wspaniałe pałace, które przeważnie świecą pustkami lub służą kilkunastu dzieciom. Budżety szeregu gmin wyglądają wskutek tego wręcz katastrofalnie.

Niedozwolona zbiórka odpustowa.

Donoszą z Bytomia: Przed tutejszym sądem toczyła się ciekawa rozprawa. W Świniowicach, w pow. gliwickim, znajduje się we wsi kapliczka, stanowiąca własność gminy. W kapliczce tej rokrocznie odbywały się odpusty. Odpust taki kosztował zawsze około 50 mk., który pokrywano przez publiczną zbiórkę wśród członków gminy. Później koszta te ponosiła kasa gminna. Tak też było i w roku 1934. W roku tym landrat zarządził, że z kasy gminnej nie wolno więcej wykładać na pokrycie kosztów związanych z odpustem. Oskarżony Emil Rduch, podówczas sołtys gminy, zwołał gromadę celem omówienia w jaki sposób należy pokryć koszta odpustu. Gospodarze postanowili urządzić zbiórkę, jak to dawniej bywało. Sołtys sporządził listę, a chcąc być w porządku, zaopatrzył listę w dopisek, w którym zwrócił uwagę na zarządzenie landrata, O zbiórkę jednak zahaczył nauczyciel miejscowej szkoły, uznając, że notatka na liście o rozporządzeniu landrata stanowi obrazę landrata. Wszczęto dochodzenia, które znalazły swe zakończenie przed sądem. Zeznania oskarżonego Rduchа, którego w międzyczasie zwolniono ze sołtysostwa, były tak zgodne z prawdą, że sąd zrezygnował z świadectwa owego nauczyciela. Sąd był zdania, że notatka nie stanowi obrazy landrata i wydał wyrok uwalniający. Skazał natomiast Rduchа za niedozwoloną zbiórkę. Zebrane przez zbiórkę 44,10 mk. zostały skonfiskowane.

Nieprzewidziany nadprogram.

Podczas przedstawienia teatralnego sztuki czeskiej w Łąkach na Śląsku nad Olzą wrzucono do sali petardę, której wybuch spowodował powszechne zamieszanie.

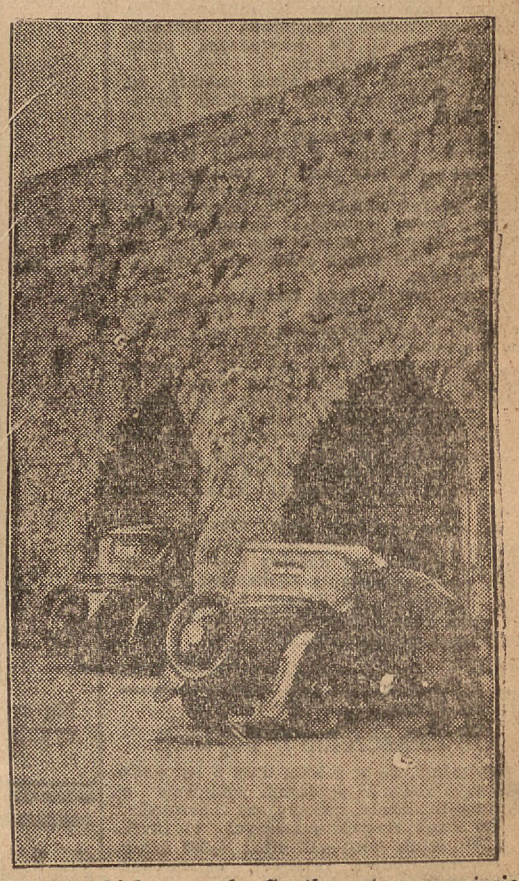

W miejskich murach Southampton, wzniesionych w wieku czternastym, tamtejsi kierowcy taksówek urządzili sobie pomocnicze garaże.

Spokój i zadowolenie

znajdziesz oraz spełnisz obowiązek wobec siebie i rodziny, ubezpieczając się na życie. Sobie zapewnisz beztroską starość, a rodzinie dalszą egzystencję w razie swej przedwczesnej śmierci.

„UESTA" BANK WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ w Poznaniu

zał. w r. 1873

zawiera: jednostkowe umowy ubezpieczeń na życie według kombinacyj dostosowanych do potrzeb i warunków finansowych każdej warstwy społeczeństwa;
grupowe umowy, zakładając przy stowarzyszeniach i związkach kasy pośmiertne.

Siedziba Centralii: Poznań, ul. Św. Marcina 61
Oddział w Katowicach, ul. 3-go Maja 36, tel. 345-81, 345-82
Generalna Reprezentacja w Rybniku, ul. Korfantego 11, tel. 112

I. Km. 1950/35.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowskich Górach rewiru I. Fr. Imielą mający kancelarję w Tarnowskich Górach, ul. Styczyńskiego Nr. 14 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 grudnia 1935 r. o godz. 12.15 w Sądzie Grodzkim, sala nr. 38 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Piotra i Franciszki Patoń w Nakle Sl. nieruchomości: budynek mieszkalny, jednopiętrowy z zabudowanem podwórzem i ogrodem położony w Nakle przy ul. 3-go Maja, księga wieczysta przy Sądzie Grodzkim w Tarn. Górach wykaz L. 464.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 18.300, cena zaś wywołania wynosi zł 13.725.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości złotych 1.830.

I. Km. 1954/35.

Dnia 14 grudnia 1935 r. o godz. 12.30 w Sądzie Grodzkim sala Nr. 38 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Pawła Gdawca w Rudnych Piekarach nieruchomości: budynek mieszkalny, dwupiętrowy z zabudowanem podwórzem i ogrodem jarzynowo-owocowym położony w Rudnych Piekarach, księga wieczysta przy Sądzie Grodzkim w Tarn. Górach wykaz L. 260.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 24.000, cena zaś wywołania wynosi zł 18.675. —

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 2.490.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościow. bądź książeczkach władkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Tarn. Górach, ul. Opolska Nr. 17 sala Nr. 64.

Tarn. Góry, dnia 29 października 1935 r.

(2496) IMIELA, Komornik Sądu Gr.

I. Km. 2318/34.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Rybniku rewiru I. Michał Kowal mający kancelarję w Rybniku, ul. Raciborska Nr. 21 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 grudnia 1935 r. o godz. 10.30 w Sądzie Grodzkim w Rybniku w sali nr. 10 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Antoniego Bergera nieruchomości: Rybnik-Smolna, przy ulicy Poprzecznej 23, składającej się z domu mieszkalnego z przybudowanym chlewem i ustępem, oraz podwórza. Nieruchomość ma urządzoną księgę hipoteczną Rybnik-Smolna karta L. 256 prowadzoną przez Sąd Grodzki w Rybniku.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 18.500, cena zaś wywołania wynosi zł 13.875.

Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 1.850.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Rybniku, Plac Zamkowy, sala nr. 4.

Dnia 29 października 1935 r.

(2497) KOMORNIK.

II. Km. 2243/35.

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że w sobotę, dnia 2 listopada 1935 r. o godz. 13 sprzedam publicznie w Orzeszu-Szklarnia, następujące ruchomości: 400 sztuk flaszek aptecznych (1 litr.), 1200 sztuk kufli 4/20 litr., 6.000 sztuk solniczek pojed. (różowe), oszacowane na łączną sumę zł 1.300.

Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży pół godziny przed rozpoczęciem licytacji. (2500)

(—) KOJ, komornik.

VI. Km. 758 i 1622/35.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Chorzowie rewiru VI mający kancelarję w Chorzowie I przy ul. Katowickiej nr. 14 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 listopada 1935 r. o godz. 10-tej w Chorzowie I przy ul. Wolności nr. 70 odbędzie się licytacja ruchomości składających się z:

1 biurka, 1 szafy na książki, 1 stołu okrągłego, 5 foteli (siedzenia obite skórą), 2 kuchnie kompletne, oszacowanych na łączną sumę 1065 złotych.

Następnie o godz. 11 w Chorzowie II przy ul. Piotra nr. 2 sprzedam:

2 kredensy, 1 szafkę na zegar, 1 stół (elipsa), 6 stołków, 1 obraz olejny (ramy złocone), 1 obraz olejny (krajobraz zima), 1 radjoaparat 3-lampkowy i 1 maszynę do pisnia „Underwood", oszacowanych na łączną sumę 1505 złotych.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. (2498)

(—) STANISŁAW STAWECKI,
Komornik Sądu Grodzkiego
w Chorzowie, rewiru VI.

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że w poniedziałek, dnia 4 listopada 1935 r. o godz. 15 sprzedam publicznie w Mikołowie, Rynek 19:

10 stołów z drzewa sosnowego o wymiarach 0,75x,075, 100 krzeseł (orzechowe) nogi proste, 30 foteli (gięte, koloru orzechowego, politurowane), 10 stołów sosnowych 1,20x60 (bejcowane i matowane), 3 kozły z płytami sosnowemi 2,00x0,60 na kozłach (surowe), 1 aparat radjowy marki „Elektrict" 4-lampowy.

Ruchomości oszacowne zostały na łączną sumę 2.270.

Ruchomości powyższe można oglądać na miejscu sprzedaży pół godz. przed rozpoczęciem licytacji. (2509)

KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO
w Mikołowie, rewiru I-go.

VII. Km. 2007/34 i 965/35.

Obwieszczenie o licytacji

Komornik Sądu Grodzkiego w Katowicach, rewiru VII., Józef Bortel, mający kancelarję w Katowicach, ul. Sobieskiego Nr. 15 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 listopada 1935 r. o godz. 10 w Nowej Wsi, ul. 3-go Maja Nr. 23 odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, składających się z:

1 toalety orzechowej, 2 szafek nocnych, 1 futra damskiego, 1 motocyklu marki „Monet-Goyon", 2 wozów (Rollwagi), 2 wozów ręcznych, 1 aparatu do rozlewu piwa, 1 aparatu do wody sodowej, 1 szafy na ubrania, 1 kanapy, 1 stołu do rozciągania, 4 krzeseł obitych pluszem, 1 leżanki, 1 lustra, 1 bufetu pokojowego, 1 stołu, 1 kanapy, 1 biurka i krzesła, 1 lampy wiszącej, 6 krzeseł, 2 wozów, 2 koni, 1 pianina, 1 kasy ogniotrwałej, oszacowanych na łączną sumę 3.186 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. (2499)

Katowice, dnia 10 października 1935 r.
KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO
w Katowicach, rewiru VII.

IV. Km. 1339, 1378, 1385/35.

Obwieszczenie o licytacji.

Ogłaszam, że we wtorek, dnia 5 listopada 1935 r. o godz. 10-tej sprzedam w Katowicach przy ul. 3-go Maja 7, następujące ruchomości:

1 białą szafę na ubrania z owalnem lustrem (nowa), 1 szafę 3 częściową na ubrania (orzech kaukaski), 1 szafę 3 częściową na ubrania (jasny dąb), 1 szafę 3 częściową na ubrania (fornier jabłkowy), 1 bufet orzechowy 2.20 mtr. nowy, 1 witrynę orzechową oszkloną, 1 stół owalny orzechowy i 6 nowych bufetów kuchennych białych.

Ruchomości powyższe oszacowane na sumę 1900 zł oglądać można ćwierć godziny przed rozpoczęciem licytacji na miejscu sprzedaży. (2508)

(—) HEJDUCKI,
Komornik Sądu Grodzkiego
w Katowicach, rewiru IV.

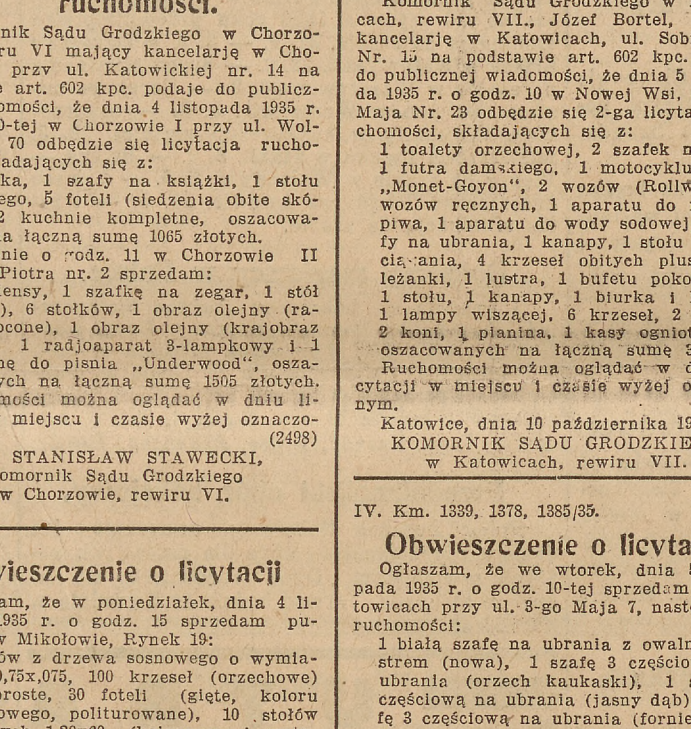

Na wystawie rowerów w Londynie wielkie zainteresowanie budzi nowy typ roweru, zasadniczo różniący się od dotychczasowego rozmiarami kół i umieszczeniem pedałów.

Ogłaszajcie się tylko w „Polsce Zachodniej"

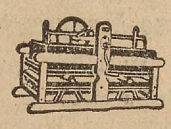

Magiel twój zarobek. Największa fabryka magli w Polsce i fabryka ro niczych maszyn Inż Józef Bartecki. Żory. G. Śl (1599)

Repertuar Kinoteatrów od 1 XI. 35.

KINO CAPITOL ul. Plebiscytowa 3	BURZA NAD ŚWIATEM (Jutro znowu wojna)
KINO CASINO Poprzeczna 17-19	NIE ODCHODŹ ODEMNIE Elżbieta Bergner
KINO COLOSEUM 3 Maja 7	MAŁA MATECZKA Franciszka Gaal
KINO RIALTO św. Jana 24	4½ MUSZKIETERÓW Szöke Szakall, F. Bressart, Walburg
KINO UNION 3 Maja 25	REGINA Luisy Ulrich, A. Wohlbrueck
KINO DĘBINA Dąb	1. PIEŚŃ MILJONÓW — P. Richter 2. NASI CHŁOPCY MARYNARZE

Instytucja bankowa na Śląsku

poszukuje od zaraz

pracownika

do lat 35, posiadającego conajmniej 5-cio letnią praktykę na stanowisku kierowniczem w Komunalnych Kasach Oszczędności lub większych Bankach oraz ukończone studja prawnicze lub W. S. H.

Przyjęcie nastąpi na okres próbny conajmniej półroczny, poczem kandydat zamianowany zostanie ewentualnie zastępcą Dyrektora.

Wysokość wynagrodzenia według umowy.

Podania w terminie od 10 listopada 1935 r. składać należy pod „K. 1935" w Administracji „Polski Zachodniej" z dołączeniem własnoręcznie napisanego życiorysu, odpisu świadectw o wykształceniu i dotychczasowej pracy oraz fotografji w wymiarze 9x12 cm.

WOLNE POSADY

Chłopc do posyłek przyjmie instytucja na Śląsku. Zgł. do P. Z. pod „Chłopiec". (2564)

POSAD POSZUKUJĄ

Panienka z ukończoną szkołą handlową, umiejąca pisać na maszynie, poszukuje jakiejkolwiek posady. Zgł. do P. Z. pod „Solidna". (2515)

Inteligentna, samotna poszukuje posady gospodyni przy poważnej osobie. Zgł. do P. Z. pod „Przeznaczenie".

SPRZEDAŻE

Gabinet męski pierwszorzędny luksusowe wykonanie, okazyjnie tanio do sprzedania. Katowice. Wandy 1, mieszkanie 7.

Okazja dla pensjonis.ów. Domek z ogródkiem, łąką, 3 morgi roli, 5 minut od dworca przy Tarn. Górach sprzedam zaraz. Of. do P. Z. pod „2535".

Restauracja w pow. pszczyńskim od zaraz do sprzedania Zgł. do P. Z. pod „Restauracja". (2565)

Młockarnia w dobrym stanie od zaraz do sprzedania. Zgł. do P. Z. pod „Zaraz". (2563)

Krawaty i koszule męskie najkorzystniej kupisz w fabrycznym składzie krawatów. ul. Br. Pierackiego nr. 12. Przedsiębiorstwo chrześcijańskie. (2523

KUPNA

Kupię dom 1-piętrowy w okolicy Chorzowa wzgl Katowic. Zgł. do P. Z. pod „Dom". (2561)

Biurko fotelem tylko w dobrym stanie kupie. Zgł. do P. Z. pod „St."

MATRYMONJALNE

Inteligentna osoba pozna kulturalnego pana Zgł. do P. Z. pod „Inteligentna"

Wdowa młoda. bezdzietna (z kompl. urządzeniem) szuka towarzysza inteligentnego do lat 30. Of. wraz z fotografją nadesł do P. Z. pod „308". Dyskrecja zapewniona.

RÓŻNE

Gabinet kosmetyczny „Markiza" Plac Miarki 7. radykalnie odmładza.

Tango wyuczamy każdego bezpłatnie! Katowice, Dworcowa 11, II p.

Druki — wizytówki — listy firmowe speci. druki dla c przemysłu, dostawy biurowe wykonuje solidnie i tanio Księgarnia T. Mikulski, Katowice, Marjacka 2, tel. 342-42. Naprawa wieczných piór. Wielki wybór najnowszych systemów. (2359)

Nowy Kurs Tańców rozpoczyna w czwartek 7 listopada Konserwatorjum Taneczne Katowice, Kościuszki 38. Wpisy: Księgarnia Mikulski.

Zagubiono Katowice - Piotrowice portfel zawierający pensję oraz dokumenty osobiste. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. Tkocz Henryk, Katowice, Kościuszki 30.

Zginęła suczka scotch terrier, mała czarna. Za odprowadzenie na Chorzowską 105, Katowice, tel 340-73 — wynagrodzenie (2533)

MIESZKANIA

Mieszkania 2 - pokojowego z kuchnią w Katowicach wzgl. w Świętochłowicach poszukuje starsze, bezdzietne małżeństwo Czynsz zapłacę na rok zgóry. Zgł. do P. Z. pod „K. Z."

HUMOR

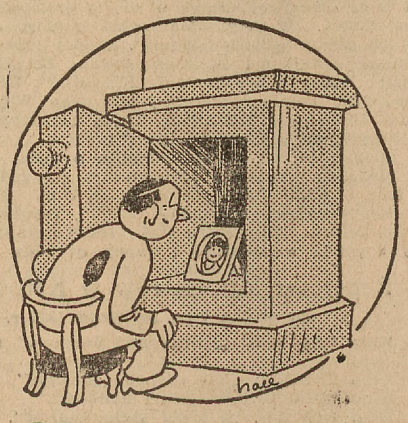

Dobrze zabezpieczony „skarb".

Dokąd wybierasz się w podróż?

Rzuć okiem na informację o komunikacji lotniczej. — Podróż najwygodniejsza, najszybsza, tania